Nr 25. Kraków, 1 Lutego — Wtorek. Rok 1876.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu“, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księgarnia p. S. A. Krzyżanowskiego, handel Dworskiego, tudzież wszystkie urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: we **Lwowie** W. Piątkowski ul. Teatralna 9; w **Paryżu** wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2 (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Com., (także w Frankfurcie n. M.), Rotter & Com.

Ogłoszenie przedpłaty.

W Krakowie na miesiąc Luty . . . 2 złr.
„ od 1 Lutego do 31 Marca 4 „
z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na miesiąc Luty . . . 2·50
od 1go Lutego do końca Marca . 5·—

Kraków 31 stycznia.

Nie wszystkim ludziom politycznym jest danem, przypatrywać się, do końca życia dziełu którego dokonali. Śmierć nawet nie zawsze dopisze. W politycznej karyerze nazywa się to umieć umrzeć na czas. A i w tej ostatniej umiejętności, jak w poprzednich szczęście główną odgrywa rolę, może nawet w tem najgłówniejszą, aby godzina zgonu tak wypadła, że człowiek nie przeżył się.

Takiego szczęścia doznał zmarły w piątek w Peszcie jeden z najznakomitszych w Europie ludzi politycznych Franciszek Deak. Dzieło, jakiego dokonał, przetrwało go, a lubo się właśnie zachwiało, wzrok jego z pod zamierających powiek mógł jeszcze na niem spoczywać. Lubo nie byliśmy nigdy dzieła tego zwolennikami, i jak zawsze tak i dzisiaj następstwa jego dla pomyślności tak monarchii Austryackiej jak i dla samych Węgier wydają nam się bardzo wątpliwe, niemniej przyznać musimy, że dzieło było na wielką założone skalę, a przeprowadzenie go cechowało wyższego męża politycznego.

Ująć rewolucyę węgierską ze wszystkiemi jej do niepodległości i odrębności dążnościami, z całym jej właściwym egoistycznym patryotyzmem madiarskim, w formę możliwej między nią a monarchią ugody; przerzucić ją z pola zbrojnej niemal opozycyi na grunt ściśle prawniczy, zamienić całą sprawę w polityczny, że tak powiemy, proces; pozyskać bez żadnych szowinistycznych wyskoków, patryotycznych frazesów, pochlebstw i przymilań, a mniej jeszcze demokratycznych oświadczeń, tak bezmierne całego narodu zaufanie, aby módz wystąpić przed kratkami, jako jedyny jego rzecznik w tym procesie i wygrać go,— zaiste jest to dzieło, które nie tylko w historyi monarchii Austryackiej wielką zapisze Deakowi kartę, ale nawet w rocznikach dziejów politycznych ludzkości, niepoślednie zapewnia mu miejsce. Ze wszystkich adwokatów politycznych, a było ich tylu, największym był niezawodnie Franciszek Deak.

Nie myślimy tu wcale rozbierać dzieła dualizmu, którego Deak był ojcem; nie będziemy przebiegać kolei tego procesu, którego wyrokiem był dualizm. Mniejsza nawet o to, ile potrzeba było głębokiego politycznego zmysłu, aby proces taki zawiązać, przeprowadzić i wygrać. Deak nie był według nas, mężem stanu, bo następstw politycznych planu swego nie przewidział ani dla Austryi, ani dla Węgier. Nie widzieliśmy nigdy w jego działaniu żadnego obmyślanego środka w odpowiedzi na straszne dla każdego męża stanu pytanie: *what next?* Cóż dalej będzie?— nie pytał Deak — czy nie przewidywał końca — i umarł przed końcem.

Wielkie atoli polityczne przymioty jego w tem się głównie przedstawiają, że umarł jako pierwszy obywatel w Węgrzech, otoczony tem samem uszanowaniem, tą samą czcią, jaką był dla niego cały naród przejęty, gdy w jego występował imieniu. Jakiż to nieskazitelny charakter musiał towarzyszyć politycznym przymiotom męża, wobec którego niebyło w końcu, powiedzieć można, żadnych stronnictw, którego głos aż do ostatniej chwili uciszał wszelkie namiętności, rozstrzygał najtrudniejsze kwestye i zawsze był stanowczym. Cóż to za szczególna siła w tym mężu, która cały naród w jedno prawie sprowadziła stronnictwo, i w takiej dotąd niesłychanej potrafiła utrzymać karności? Stronnictwa Deaka już nie ma, ale dla niego ono nie ustało, nie rozbiło się. Stronnictwem Deaka były Węgry, które w nim takiego widziały patryotę, że nikt przeciw niemu nie byłby się poważył podnieść opozycyi.

Żałoba też jest powszechna, wielka i zasłużona. Węgry straciły w Deaku rzecznika, jakiego rzadko miewają narody; Austrya wielkiego obywatela, co umiał godzić patryotyzm węgierski z interesem monarchii, do której był przywiązany; cała ludzkość męża, który stanął przykładem, jak polityczne przymioty z prawym połączone charakterem, wielkie dzieła dokonywać mogą za pomocą karności i prawa.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 28 stycznia.

△ Po długich rozprawach ciągnących się przez dwa posiedzenia, większość Izby odrzuciła dzisiaj przedłożony przez jej wydział, wskutek wniosku p. Koppa, projekt uchwały żądającej zniesienia opłat składanych przez uczniów profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym za wykłady nauk. W tej proponowanej i odrzuconej rezolucyi Izba wzywała rząd, aby przedłożył jej projekt ustawy rozwijającej następujące zasady: 1) Zniesionem będzie pobieranie opłat na uniwersytetach w Austryi przez profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych od uczniów za wykłady nauk, (to jest czesne zwane po niemiecku Kollegiengelder); lecz docenci prywatni mogą pobierać czesne i wysokość jego oznaczać. 2) Natomiast należy podwyższyć płacę zwykłą profesorów ze skarbu państwa pobieraną. 3) Każdy zwyczajny lub nadzwyczajny uczeń uniwersytetu ma składać tylko małą opłatę (wpisowe).

Po ukończeniu rozpraw, za uchwałą powyżej streszczoną głosowała tylko delegacya polska i część niemieckiego klubu postępowego, to jest skrajna lewica, zaś „lewica“, „centrum“ i klub Hohenwartha czyli „stronnictwo prawa“ głosowały przeciw rezolucyi jako naruszającej instytucyę zrośniętą z niemieckiemi uniwersytetami.

Sprawa ta budziła tu silne zajęcie nie tylko sama przez się, ale także z powodu agitacyi rozwiniętej na uniwersytetach wiedeńskim, pragskim i gradeckim za bezwarunkowem utrzymaniem czesnego, która to agitacya wywołała petycye ze strony uczniów tych uniwersytetów przeciw proponowanej uchwale. Ten dziwny fakt, iż ponoszący ciężar prosili o utrzymanie ciężaru, tłomaczyli tem mowcy występujący za zniesieniem opłaty czesnego, że właśnie to czesne czyni profesorów po części zależnymi od uczniów.

Na zasadę wolności nauczania powoływały się obie strony. Przemawiający za utrzymaniem obowiązkowej opłaty czesnego Dr. Granitsch, profesor Beer, p. Herbst (były profesor) i minister Unger, (który jednak na początku swej dzisiejszej całogodzinnej mowy zastrzegł się, że przemawia jako były profesor a nie jako minister) twierdzili, że utrzymanie opłaty czesnego jest konieczne dla utrzymania wolności nauczania na uniwersytetach. Mylność tego twierdzenia wykazywali dowodnie na wtorkowem posiedzeniu pp. Fux a szczególniej Suess, a dzisiaj poseł Kabat, (były rektor uniwersytetu lwowskiego) i sprawozdawca Kopp. Dowodzili oni, iż zniesienie opłat pobieranych od uczniów za naukę przez profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, mających płacę ze skarbu publicznego, a pozwolenie pobierania tych opłat jedynie docentom prywatnym niemającym żadnej płacy ze skarbu — nietylko przyczynia się do przeprowadzenia zasady wolności nauczania, ale zarazem do urzeczywistnienia drugiej ważnej zasady, t. j. wolności uczenia się. Przeciwnie, obowiązkowe składanie opłat za naukę w uniwersytetach obala zasadę bezpłatnego pobierania nauki w szkołach publicznych utrzymywanych przez społeczność, nie pozwala ubogiemu wykonać jednego z najważniejszych praw i obowiązków człowieka, prawa kształcenia się i doskonalenia.

W skutek słownego a nieudowodnionego twierdzenia wypowiedzianego przez p. Granitscha, że opłacenie czesnego przez uczniów profesorowi czyni tegoż niezależnym od rządu, wykazali dowodnie pp. Suess i Kabat, że przeciwnie, czyni profesora zależniejszym od rządu, a nadto poddaje go pod drugą zależność od uczniów. Czyni go zależniejszym od rządu, albowiem przykładami udowodniał p. Suess, iż przy istnieniu czesnego, rząd prześladujący profesora i działający w takim razie zwykle drobnemi środkami, ma ich pod ręką więcej, niż wówczas gdyby opłata czesnego nie istniała; może n. p. z uniwersytetu w którym jest znany i ceniony i w którym wykłady jego przynoszą mu znaczny dochód z czesnego, przeniesie go do wszechnicy, w której uczniowie go nieznają i gdzie czesne da mu bardzo mały dochód; obok tego, pomimo istnienia czesnego ma rząd w ręku stanowczy środek spensyonowania go lub usunięcia z posady. Przypominano, że istnienie czesnego nie przeszkodziło rządowi przenieść lub usunąć czterech profesorów uniwersytetu krakowskiego, a później znowu dwóch spensyonować.

Obrońcy czesnego obowiązkowego twierdzili, iż bez niego nie może istnieć instytucya docentów prywatnych, która przyczyniła się do rozwoju wszechnic niemieckich. Na twierdzenie to mowcy przemawiający za przyjęciem proponowanej rezolucyi, odpowiadali, że oni są także za utrzymaniem instytucyi docentów prywatnych, uznają wszystkie jej pożytki, dlatego zasada wyrażona w rezolucyi pozwala docentom prywatnym naznaczać i pobierać czesne. Nadto daty statystyczne wykazują że czesne pobierane przez docentów mało przyczynia się do ich utrzymania i nie wielki wpływ mieć może na rozwój tej instytucyi. P. Suess z urzędowym wykazem w ręku przedstawił, że w 1873 r. wszystkim dziewięciu docentom prywatnym na wydziale prawnym wszechnicy wiedeńskiej przyniosło czesne ogółem rocznie dochodu 660 złr., a pietnastu docentom prywatnym na wydziale filozoficznym 1,056 złr; na uniwersytecie pragskim trzydziestu docentom prywatnym przyniosło czesne w 1873 r. wszystkim razem dochodu 411 złr., jedynastu prywatnym docentom na uniwersytecie w Krakowie 236 złr., w Insbrucku sześciu prywatnym docentom 306 złr., we Lwowie sześciu prywatnym docentom 1,053 złr! Na medycznym wydziale uniwersytetu wiedeńskiego, na którym mieli docenci prywatni w porównaniu największy dochód z czesnego, było w r. 1873 pięćdziesięciu sześciu prywatnych docentów, którym wszystkim razem przyniosło czesne dochodu rocznie 10,074 złr. (tyle więc wszystkim razem, co ma dochodu z czesnego jeden z znakomitszych zwyczajnych profesorów na tym uniwersytecie, pobierający obok tego płacę ze skarbu publicznego).

Jak każda rzecz na świecie, tak i opłata czesnego ma także dobre strony, jednak złe przeważają. Lecz pomimo powyżej przytoczonych dowodów rozwijanych przez mowców broniących projektowanej uchwały żądającej zniesienia obowiązku opłacenia czesnego, przyjęty został przez Izbę wniosek p. Granitscha, aby przejść do dalszego porządku dziennego nad całą tą rezolucyą. Niemiecka większość Izby upatrująca zawsze wzór dla siebie w instytucyach Prus, gdzie w uniwersytetach opłata czesnego jest obowiązkową, odrzuciła projektowaną rezolucyę, za którą głosowali tylko, jak wspomniałem, Polacy, część klubu niemieckiego postępowego, oraz kilku Morawców, którzy w tej sprawie odłączyli się od klubu Hohenwarta, głosującego za utrzymaniem czesnego. Zresztę Niemcy tak zrośli z tym obowiązkowém opłacaniem czesnego, iż zdaje im się koniecznym warunkiem rozwoju życia umysłowego w uniwersytetach.

Nad ważniejszemi sprawami toczyły się w ubiegającym tygodniu i toczą się jeszcze obrady w wydziałach Izby poselskiej, mianowicie w ekonomicznym, prawniczym, podatkowym i kolejowym. O tych obradach zdam sprawę choć w krótkości w jutrzejszym liście.

Wiedeń 29 stycznia.

△ Przy końcu wczorajszego listu wspomniałem, że ważniejsze, niż na pełnych posiedzeniach Izby toczyły się w kończącym się dziś tygodniu obrady w wydziałach Izby, a szczególniej w jej wydziałach ekonomicznym, podatkowym, w dwóch prawniczych i kolejowym. Mianowicie wydział ekonomiczny zajmował się sprawą cłową; podatkowy roztrząsał dalej i poprawiał obszerny rządowy projekt ustawy reformującej podatek zarobkowy; jeden wydział prawniczy ciągnął dalej obrady nad rządowym projektem kodeksu karnego od roku trwające, drugi prawniczy przerabiał niefortunny rządowy projekt nowelli postępowania egzekucyjnego, zwrócony powtórnie do tego wydziału przez Izbę; wreszcie wydział kolejowy zawiesiwszy ostateczne rozstrzygnienie, a raczej niewątpliwe odrzucenie projektu rządowego o budowie dwóch wielkich kolei (tak zwanej Predil prowadzącej z Tarvis do Gradiski z Tryestu i arlbergskiej mającej iść z Landeck do Bludenz) roztrząsał IV artykuł projektu rządowego oznaczający sumy przeznaczone na ukończenie lub budowę dalszą w 1876 r. dróg żelaznych, których budowa pod gwarancyą państwa już rozpoczęta, i ograniczył kredyt na ten cel do 5 milionów złr. (z których część na ukończenie kolei tarnowsko-leluchowskiej); zgodził się następnie na projekt rządowy wyznaczający 600,000 złr. na zbudowanie krótkiej kolei naddunajskiej pod Wiedniem, wreszcie rozpoczął obrady nad projektami rządowemi zakładania kolei żelaznych ubocznych.

O przedmiotach obrad w ubiegłym tygodniu w wydziałach budżetowym, petycyjnym, legitymacyjnym, szkolnym itd. napiszę w innym liście; dzisiaj zaś nieco obszerniej zdam sprawę z obrad w wydziale ekonomicznym w sprawie cłowej.

Musiałbym szeroko się rozpisać, chcąc przedstawić szczegółowo walkę stoczoną na ostatnich posiedzeniach tego wydziału między protekcyonistami a wolnohandlowcami, którzy w Austryi ograniczają się na skromnem zadaniu utrzymania dzisiejszych ceł umiarkowanych a sprzeciwiają się ich podwyższeniu. Walkę tę stoczono przy obradach nad odpowiedzią rządu na interpelacyę wniesioną przez protekcyonistów jeszcze 12 listopada. Wiadomo, że odpowiedź tę przekazała Izba wydziałowi ekonomicznemu do roztrząśnienia, a wyznaczony przez nią sprawozdawca p. Dormitzer wniósł projekt uchwały, w którejby Izba zawezwała rząd o przedłożenie jej taryfy cłowej minimalnej „oddzielnie lub równocześnie z traktatami handlowemi“ które ma zawrzeć z obcemi państwami. Protekcyoniści żądali, aby rząd przedłożył projekt taryfy cłowej przed zawarciem traktatów handlowych, a nawet wcale takowych nie zawierał, i aby ta projektowana taryfa „zasłoniła skutecznie przemysł austryacki;“ czyli innemi słowami mówiąc, aby rząd przedłożył a Izba uchwaliła wysoką taryfę cłową, któraby przyczyniłaby się do zbogacenia kilkudziesięciu fabrykantów, lub zresztą kilku powiatów fabrycznych kosztem reszty krajów zmuszonych kupować drogo złe wyroby. Wobec tej uchwalonej wysokiej taryfy cłowej, nie mógłby już później rząd zawierać traktatów handlowych z obcemi państwami, które to traktaty wstrętne są dla protekcyonistów. Skromni w swych żądaniach wolnohandlowcy austryaccy, pragnący jedynie utrzymania dzisiejszych umiarkowanych ceł, żądali, aby projekt taryfy przedłożony był równocześnie z traktatami handlowemi, przedstawionemi Izbom do zatwierdzenia. Przy głosowaniu, większość wydziału 13 głosami przeciw 11 wyrzuciła wyrazy „oddzielnie lub równocześnie z traktatami“, a pozostało tylko wezwanie rządu o przedłożenie taryfy cłowej. Jakkolwiek rezolucya ta nie przesądza jeszcze losu sprawy cłowej w wydziale, a tem mniej nie przesądza jej losu w Izbie, jednak protekcyoniści uważają powyżej wspomnioną uchwałę wydziału za swoje cząstkowe zwycięstwo. Okrzyk zwycięstwa wydany z tego powodu w wiedeńskich dziennikach protekcyonistowskich, jest przedwczesny, bo rezolucya ta, choćby była przyjętą przez Izbę, nie wywrze jeszcze bynajmniej wpływu na roztrzygnienie sprawy cłowej, w której ważne także słowo wypowiedzą Węgrzy przeciwni podwyższeniu ceł. Nadto przyjęcie powyżej wspomnionej rezolucyi nie rozstrzyga sprawy cłowej w samymże wydziale ekonomicznym, w którym protekcyjności nie mają większości, a rezolucya wzmiankowana dla tego przyjętą została, iż dwóch członków wydziału, jakkolwiek są przeciwni podwyższeniu ceł, głosowali za wyrzuceniem powyższych wyrazów, przypisując małą, doniosłość tej uchwale, a niechcąc głosować inaczej, niżeli znajdujący się w wydziale posłowie z „stronnictwem prawa“. Ale czas już, aby reprezentanci delegacyi polskiej w tym wydziale wypowiedzieli jawnie swoje zdanie przeciwne systemowi protekcyjnemu, gdy cała delegacya jest i być musi przeciwną temu systemowi i przeciwną podwyższeniu ceł; bo niemoże narażać żywotnych interesów kraju dla utrzymania jedności z kilkunastu posłami z wyższej Austryi, Styryi i Morawii, tworzącymi większość „stronnictwa prawa“ a reprezentującymi fabryczne okręgi, które w sprawie cłowej idą sprzecznie z dobrem naszego kraju i żądają podwyższenia ceł.

Nad tą samą sprawą cłową obradował tu w tym tygodniu sejmik złożony z reprezentantów Izb handlowych. Reprentanci Izby handlowej wiedeńskiej i berneńskiej zaproponowali powzięcie uchwały w duchu protekcyi; ale sprzeciwili się temu zgodnie wszyscy delegaci Izb handlowych galicyjskich: krakowskiej, lwowskiej i brodzkiej, przedstawiając, że zważać należy nietylko na dobro kilku okręgów fabrycznych, ale także na dobro całych krajów rolniczych; nie tylko należy uwzględniać żądania przemysłowców w tych kilku okręgach, ale także potrzeby produkcyi rolniczej, przyczyniającej się najwięcej do rozwoju bogactwa narodowego, oraz potrzeby handlu. Do ich zdania przyłączyli się reprezentanci Izby handlowej tryestkiej i kilku innych. W skutek czego plan protekcyonistów na tym sejmiku, przyjęcia *en bloc* przygotowanego już projektu, został zupełnie zwichnięty i większość reprezentantów Izb handlowych powzięła uchwały nieprzesądzające bynajmniej sprawy cłowej w kierunku podwyższenia ceł.

Ale najżywsze zajęcie w tutejszym świecie politycznym budzą ciągle rokowania lub przygotowawcze narady tyczące się ponowienia układu między Austryą a Węgrami w sprawach warunkowo wspólnych. W tej ważnej kwestyi odgrywali w upływającym tygodniu główną rolę członkowie Izby wyższej, zbierający się dwukrotnie na poufne narady. O naradach tych, którym usiłowano nadać jeszcze większe znaczenie przez okrycie ich osłoną tajemnicy, przez którą jednak światło wiadomości się przedarło, można słusznie powiedzieć: *„Parturiunt montes et nascitur ridiculus mus.“* Rezultatem tych narad rozpoczętych z natchnienia p. Schmerlinga i na których, jak pisałem w przeszłym liście, on rej wodził, zamierzył ten „były“ mąż stanu utorować sobie drogę do steru rządu, a zarazem wystąpić stanowczo przeciwko Węgrom, zapominając, że bez wywołania wojny domowej nie możnaby praw ich uszczuplić, i nie zważając na teraźniejsze położenie monarchii wobec sprawy wschodniej. Jednak twierdzą, że w części po jego myśli wypadł wynik narad, a zebranie parów wyprawiło p. Hasnera i hr. Wrbnę, aby zaprosili ministrów na trzecią naradę 25go t. m., na której zamierzało zgromadzenie wypowiedzieć swoje zdanie rządowi w sprawie układu z Węgrami. Lecz ministeryum spostrzegłszy wreszcie, iż krok uczyniony poprzednio do wiernokonstytucyjnych klubów poselskich, wprowadził sprawę na błędną drogę, bo członków władzy ustawodawczej wciągnął w zakres działania władzy rządowej — nie przyjęło zaproszenia i przesłało zebranym parom pismo uzasadniające tę odmowę. Wiem z pewnością, że pismo to było następującej treści: Rząd nie może uczynić zadość zaproszeniu, gdyż układy między nim a rządem węgierskim są w toku, wszelkie zaś wyjaśnienia tyczące się pytań spornych i poddanie się wpływowi chociażby najprzyjaźniejszemu, mogłoby wpłynąć szkodliwie tylko na bieg rokowań. Ministeryum jest świadome swojej odpowiedzialności i z tą świadomością będzie prowadziło dalsze z rządem węgierskim układy, a nie może przyjąć z zewnątrz żadnej instrukcyi w tej sprawie. W właściwym zaś czasie Izby Rady państwa będą mogły roztrząsać swobodnie wynik układów, przyjąć go lub odrzucić.

Zgromadzeni członkowie Izby panów po odczytaniu tej odpowiedzi, rozeszli się zaraz i już nie zebrali się na nową naradę.

P. S. Dziś doszła nas wiadomość o śmierci Franciszka Deaka zmarłego w Peszcie wczoraj o 10 godzinie wieczór. Chociaż od lat dwóch chorobą złożony musiał cofnąć się z czynnego życia politycznego, od kilku zaś tygodni obawiano się każdej chwili jego zgonu, jednak wiadomość o śmierci tego cnotliwego a mądrego męża stanu, tego przez 44 lat niestrudzenie a gorliwie i w końcu szczęśliwie dla dobra tylko swojej Ojczyzny działającego patryoty, tego „patryarchy Węgier“, jak go powszechnie a słusznie zwano, nietylko okryła żałobą całe królestwo węgierskie, ale żal z pewnością wywoła we wszystkich krajach monarchii, we wszystkich prawych sercach. Delegacya polska pomnąc, że ten wielki patryota węgierski, jak rozpoczął swój zawód polityczny w r. 1832 słynną mową popierającą przedłożony wówczas w sejmie węgierskim projekt adresu do cesarza Franciszka I, aby oparty na traktatach wiedeńskich starał się na drodze dyplomatycznej o wymierzenie sprawiedliwości nieszczęśliwemu narodowi polskiemu i przywrócenie mu konstytucyi — tak przez cały ten swój zawód kilkakrotnie dawał Polakom dowody życzliwości, — wyprawi zapewne oddzielną deputacyę na jego pogrzeb, który się ma odbyć w Peszcie 3 lutego. Wniosek o wyprawienie tej deputacyi na pogrzeb Deaka i wysłanie stosownego pisma kondolencyjnego ma wnieść jutro na naradzie koła polskiego poseł Chrzanowski.

Wiedeń 30 stycznia.

△ Koło posłów polskich na dzisiejszem swem porannem posiedzeniu uchwaliło na wniosek posła Chrzanowskiego wyprawić oddzielną deputacyę na pogrzeb Deaka mający się odbyć w Peszcie 3go t. m., oraz przesłać zaraz dzisiaj telegram do ministra węgierskiego p. Szella, który jest najbliższym krewnym Deaka, z wyrażeniem głębokiego żalu i żywego współczucia, którem przejęci są posłowie polscy w Radzie państwa zasiadający, z powodu straty, jaką poniósł naród węgierski przez śmierć wielkiego swego patryoty. Po przyjęciu jednomyślnie przez członków koła tego wniosku — który uzasadniając wnioskodawca przypomniał także dawne zasługi Deaka względem narodu polskiego przy uchwaleniu znanego adresu podanego przez sejm węgierski w 1832 r. do cesarza Franciszka — wysłano natychmiast telegram zredagowany w języku francuskim, a podpisany przez prezydyum koła poselskiego.

Dowiaduję się właśnie, że także prezesowie obu Izb Rady państwa wniosą o wyprawienie deputacyj przez te Izby na pogrzeb Deaka. Także Cesarz bawiący tu obecnie, pragnąc uczcić zasługi patryarchy węgierskiego, zamierza podobno osobiście udać się na pogrzeb.

Śmierć Deaka pokryła żałobą całe Węgry. W Peszcie od wczoraj rana powiewają żałobne chorągwie z wszystkich gmachów publicznych i miejskich, a większa część domów prywatnych zatknęła te znaki żałoby narodowej. Zapewne to samo się dzieje w innych miastach węgierskich. Okręty w Fiume i przy wybrzeżach węgierskich stojące spuściły bandery do połowy masztów jako przyjęty znak żałoby; a deputacye z najodleglejszych miast węgierskich wybierają się na pogrzeb, który dla tego spóźniono do 3 t. m. aby mogły wszystkie przybyć. Od dnia wczorajszego do przyszłej niedzieli zamknięte są wszystkie teatry w Węgrzech i zawieszone bale publiczne. Sejm postanowił, aby pogrzeb odbył się kosztem narodu, a prymas węgierski lub arcybiskup Haynold ma prowadzić kondukt pogrzebowy.

Deak, którego także życie prywatne jest bez skazy i który odznaczał się prostotą cechującą prawdziwą wielkość, nie zostawił prawie majątku, bo tylko 10,000 złr. które oddał swojej siostrzenicy i wychowanicy będącej dzisiaj żoną ministra Szella. Lecz nie zamierzam tu podawać bynajmniej jego życiorysu, którym zresztą zapełnione są dzisiaj szpalty wszystkich dzienników węgierskich i niemieckich; albowiem stratę znakomitego i cnotliwego męża uczuto nietylko w Węgrzech: nawet dzienniki wiedeńskie wszelkiej opinii oddają hołd zmarłemu, który także wyrażają telegramy nadchodzące z Anglii, Francyi i Włoch.

Wiedeń 28 stycznia (spóźnione).

(*R.*) Wnosząc ze wszystkich dotychczasowych sprawozdań, jakie pojawiły się w dziennikach o poufnych zebraniach Izby wyższej, dochodzi się do przekonania, że między Izbą wyższą a rządem istnieje, a przynajmniej istniało pewne rozdrażnienie. Izba wyższa rozpoczęła akcyę w interesie ochrony jedności państwowej, i nie koniecznie z intencyą nieprzyjazną rządowi, ale rozpoczęła akcyę bez wiedzy a może i woli gabinetu, i to w przymierzu z żywiołami, nie bardzo życzliwemi rządowi obecnemu. Gabinet był zdziwiony, a może i zniechęcony tą akcyą. Izba wyższa zaś niemniej była zdziwioną przekonawszy się, jakie wrażenie sprawiły jej konferencye i uchwały w kołach rządowych. Może niektórym członkom Izby wyższej na rękę było to nieporozumienie, inni atoli członkowie Izby, znani z życzliwości dla gabinetu, spostrzegli się, do czego doprowadziła akcya parlamentarna, i dla tego teraz wszystkich używają środków, aby przywrócić dawną harmonię, co im się uda niewątpliwie. Pierwsza konferencya poufna członków Izby wyższej odbyła się w pałacu ks. Schwarzenberga, co również nie mogło być obojętnem gabinetowi.

Wczoraj dość żwawe były rozprawy w klubie lewicy i w komisyi wyznaniowej. W pierwszym minister skarbu De Pretis zrobił kwestyę gabinetową z przyjęcia ustawy o opłatach stęplowych, wchodzącej w program pokrycia niedoboru na r. 1876. P. De Pretis kwestyę gabinetową zapowiedział nie w swojem imieniu, lecz w imieniu całego rządu. *Nowa Presse* mylnie więc przedstawiła przebieg posiedzenia w klubie lewicy, który zostawił całą tę kwestyę w zawieszeniu. *Nowa Presse* z karności tyle potrzebnej w tej chwili, bardzo stanowczo przemawia za przyjęciem ustawy o opłatach stemplowych. Oświadczenie p. Stremayra w komisyi wyznaniowej, że ustawy klasztornej w obecnej osnowie nie przedłoży do sankcyi, narobiło wiele złej krwi w obozie wiernokonstytucyjnym. Komisya zemściła się na ministrze i uchwaliła przyjęcie ustawy klasztornej *en bloc*. *Volksfreund* powiada, że jest kontent z tego przebiegu rzeczy.

N. Pan dziś rano wrócił z Pesztu i w ciągu dnia przyjmował prezesa ministrów ks. Auersperga. N. Pan teraz już zostanie we Wiedniu, odbędą się bowiem w pierwszej połowie przyszłego miesiąca dwa bale dworskie. N. Pani także przyjeżdża z Pesztu.

P. Lasser ma się znacznie lepiej, lecz jeszcze szanować się musi.

W Peszcie panuje ponure usposobienie z powodu oczekiwanego skonu Deaka. Smutna to wróżba, że twórca ugody z r. 1867 umiera właśnie w chwili, gdy obie strony stają naprzeciw siebie tak, jak gdyby tej ugody wcale nie było.

Wiedeń 30 stycznia.

(*R.*) Śmierć Deaka spowoduje krótkie zawieszenie broni między Wiedniem a Pesztem. Obawiać się atoli należy, że po złożeniu zwłok mędrca narodu spór może z większą siłą toczyć się będzie. Skoro jeszcze za życia Deak nie zdołał lub nie chciał powstrzymać Węgrów, po śmierci jego przewodnikom narodu zdawać się będzie, że dla uczczenia pamięci twórcy ugody z r. 1867, tem silniéj obstawać powinni przy swych żądaniach. Ból, i zapał z powodu tego męża nie są pomyślną wróżbą usposobienia Węgrów w najbliższych tygodniach. A choćby Węgrzy ożywieni byli najbardziéj pojednawczemi intencyami, to zabrakło męża, którego słowo ostatecznie byłoby zaważyło na szali tak w Przedlitawii jak i w Zalitawi. Zbyteczna powiedzieć, że postać Deaka i tutaj jak w Węgrzech, wywołuje tylko jeden głos, czci i podziwu. Nawet najwięksi przeciwnicy Węgrów zmuszeni przyznać, że Austrya nie posiada Deaka, a każdy z nich błaga niebios, aby i Austryi zesłały takiego męża, jak Deak. Uznają tutaj wielkie zasługi Deaka dla Węgier, około ugody, i pośrednio około Austryi, przypisują jego stosunkowi osobistemu do Monarchy zbliżenie wszystkich ludów w całem państwie do Korony, zgoła panuje sprawiedliwość w ocenie stanowiska tego wielkiego patryoty węgierskiego. A jednak niebrak i gorzkiej przymieszki. Krytyczna chwila, w której Deak umarł nie sprzyja wybuchom nieograniczonej miłości. Deak jest twórcą ugody, która chwiać się poczyna, właśnie teraz a chwiejąc się, wstrząsa także podstawą całej Monarchii. Ugoda ta prawdziwym Austrya-

kom nigdy nie była sympatyczną, a cóż dopiero w tej chwili, kiedy druga edycya ugody nowemi grozi ciężarami jednej połowie Monarchii. Gdyby odnowienie ugody nie było połączone z takiemi trudnościami, gdyby nie było przyszło do wypowiedzenia traktatu między Austryą i Węgrami, i do słynnych rokowań, jeszcze wcale nieskończonych, śmierć Deaka byłaby z pewnością i w Wiedniu wywołała owacyę na cześć Węgier bez najmniejszego cierpkiego wspomnienia. W danych warunkach atoli dziwić się nie można, że obok wyrazów najgłębszej czci dla pamięci Deaka, jakby dla jakiego świętego, spotykamy się z zimną rachubą, że właśnie rozwadze i umiarkowaniu Deaka, zawdzięczyć trzeba całą ugodę, której krewkość stronnictwa opozycyjnego, nigdyby nie była osiągnęła. Zgoła w sądach o Deaku odbija się obecne naprężenie między Austryą a Węgrami. Niektóre dzienniki donoszą, że bawiący tu obecnie monarcha uda się do Pesztu na pogrzeb Deaka. Musi to być czysta kombinacya, albowiem o takiej decyzyi N. Pana jeszcze nic niewiadomo, lubo postanowienie takie uważamy za możebne.

W krótce wielki Wezyr Mahmud Pasza otrzyma wizytę trzech ambassadorów mocarstw północnych, którzy razem pojawią się w salach jego; imieniem innych dwóch ambasadorów hr. Zichy odczyta Mahmudowi Paszy notę hr. Andrassego, wraz z projektem reform, zostawi mu odpis takowych i zażąda aby Turcya przyjęła te reformy i pisemne dała przyrzeczenie, że je przeprowadzi. Radzibyśmy widzieć minę jen. Ignatiewa podczas tej wizyty. Posłowie innych mocarstw podpisanych na traktacie paryskim, ustnie mają polecić Wielkiemu Wezyrowi przyjęcie projektu hr. Andrassego. Przypuściwszy, że Turcya z pokorą podda się tej operacyi, wówczas pisemne oświadczenie, a raczej zobowiązanie się do przeprowadzenia reform, ma posłużyć jako instrument dyplomatyczny, aby zmusić powstańców do złożenia broni. Tak przedstawiają w kołach świadomych stanu rzeczy, najbliższy przebieg kampanii dyplomatycznej. Trudno pełem wszystkim różowym oddać się nadziejom. Na owe pytania szukamy przedstawicieli odpowiedzi; jakie [illegible] da Turcya, że przeprowadzi reformy, i czy uda się interwencyą dyplomatyczną nakłonić powstańców do złożenia broni?

Paryż 26 stycznia.

(B.) Całe zajęcie, równie jak cała działalność Francyi skierowanemi są dzisiaj wyłącznie do agitacyi wyborczej. Od czasu do czasu niektóre dzienniki podejmują wprawdzie i sprawy zewnętrzne, mianowicie sprawę niemocy tureckiej i zamiarów sprzymierzonych z sobą cesarzów. Lecz w ocenie doniosłości tego związku i mniemanéj jedności mocarstw północnych, publicystyka francuska postępuje z wielką ostrożnością: widać wyraźnie, iż nie będąc bynajmniej *initiée aux secrets des dieux*, polityce francuscy stąpają po omacku, aby nie pobłądzić w ciemnościach, które coraz gęstszym zmrokiem osłaniają istotne widoki tego wszechmocnego związku, pokrywającego [illegible] nieufności, zawiści i zasadzki. Agitacya wyborcza zaś, jak już wspomniałem, zbyt żywo ich zajmuje, aby mieli czas sposobny i odpowiedni spokój umysłu do rozpatrzenia się w labiryncie kontradykcyi, jakie przynoszą nam dzienniki „bogów najbliższe“ lecz które traktują one o widokach sprzymierzonych lub o możliwych następstwach noty hr. Andrassego. Nadto jeszcze Francya od chwili, gdy wojna pruska wydarła jej z rąk bezpośredni wpływ na wypadki europejskie, zdaje się głównie interesować się sprawą wschodnią ze względu na los kapitalistów wierzycieli państwa tureckiego. Pod tym zaś względem nie trudno jej pojąć [illegible]. Pożyczki tureckie płaciły tak wysokie procenta, że ci wierzyciele, choćby w niedalekiej przyszłości utracić musieli [illegible] wyłożony kapitał i cześć nawet procentów od niego. A jakkolwiek los ma spotkać Turcyę, czyby przyszło do utrzymania słowiańskim jéj prowincyom przy zależności od Sułtana, czy też dokonano na Turcyi rozbioru, spadkobiercy „chorego człowieka“ będą zmuszeni przyjąć na siebie odnośną część długu tureckiego, a przy jakiéj takiéj administracyi może i potrafią wypłacać procenta.

Z agitacyi wyborczych najwięcéj uwagę ściąga na siebie działalność Buffeta. *Le Bulletin français*, zmniejszone wydanie *Journal officiel*, które za bardzo skromną cenę administracya rozsyła wszystkim osobom w najodleglejszych zakątkach Francyi zajmującym się jakimkolwiek tytułem do pewnéj rządowéj administracyi, jest uprzywilejowanym organem programu wyborczego Buffeta. W ostatnich dniach ściągnęło to pismo na siebie [illegible] uwagę, lecz bardzo ostre szemrania prasy za podanie w tekście dwa dokumenta, [illegible] w wyraźnie zapisanym celu oddziałania na kierunek wyborców. Pierwszym z tych dokumentów jest przedmowa napisana przez bonapartystę Boreau-Lajanadie, do tomu sprawozdania komisyi śledczéj o działaniach rządu 4go września. *Bulletin* wyznaje sam, iż „ten dokument nie będąc właściwem streszczeniem samego śledztwa, jest raczéj wymownem a dosadnem odparciem argumentów, za których pomocą ludzie, których działania roztrząśnięto a postępowanie zganiono w komisyi, starali się ośmieszyć w publicznéj opinii rezultat tych cierpliwych poszukiwań i uzasadnienie postawionych wniosków... Nigdy chwila nie była stosowniejszą do rozpowszechnienia tych poszukiwań i wniosków, jak obecnie, kiedy za pomocą swobodnego głosowania kraj cały ma o własnym stanowić losie.“ Skoro Buffet postanowił przyjąć czynny udział w walce wyborczéj, trudno mu zaprzeczyć prawa walczenia przeciw ludziom 4go września, którzy z podjętych obowiązków [illegible] się nie umieli. Lecz może niepochlebnem było dla ministra, iż [illegible] tego właśnie dokumentu, który nie będąc pamfletem, dał urzędowy charakter bonapartystowskim nienawiściom. Cztery tomy komisyi śledczéj mogły dostarczyć w tym celu stosowniejszego a zdrowszego materyału. Nie przeczę, iż to śledztwo najjaśniéj wykazać może, „jaką wartość mają dla sprawy publicznych wolności, rewolucye i obietnice tych, co rewolucyi pragną, i takowe wywołują“ lecz co najmniéj niezręcznością jest uciekanie się, dla wykazania téj wartości rewolucyjnych ruchów i ludzi, do [illegible] komuna. Drugim dokumentem, rozszerzanym przez *Bulletin* jest dość obszerna biografia Mac-Mahona, w któréj znajdujemy nadto ocenę [illegible] Zgromadzenia Narodowego od chwili objęcia władzy przez marszałka. [illegible] osoby Mac-Mahona do walki wyborczéj, a tą jest rozmyślne widocznie przedstawienie konstytucyi 25go lutego, jako jedynie dodatku do władzy prezydenta, przeznaczonego przeto jedynie do uregulowania téj siedmioletniéj władzy Mac-Mahona. Buffet nie może się oswoić z myślą, że Francya ma konstytucyę republikancką stałą, chociaż mogącą uledz zmianom, i zamyka się zawsze w granicach osobistego siedmiolecia marszałka. O innych agitacyach stronnictw lub indywidualności zbyt wiele, a mało zajmujących rzeczy zapisaćby wypadło, przeto je przemilczę. W Paryżu nie posunięto się jeszcze ani o krok naprzód. Jedynie dotąd kandydaci stanowczo przyjęci są Wiktor Hugo i Louis Blanc.

Zkąd *Presse* wiedeńska dostała wiadomość o śmierci hr. Mieczysława Potockiego? Pogrzebany przez nią ma się jak najlepiéj, i zupełnie usprawiedliwia zdanie ludowe o długiem życiu tych, których fałszywe zabijają pogłoski.

Madryt 23 stycznia.

Pomimo, że wiele frakcyj politycznych jest za abstencyą, wybory odbywają się w tej chwili z zajęciem w wielkich miastach. Głosowanie powszechne dopuściło cały lud do urny i nikt się nie cofa przed wykonywaniem nowych swych praw, niezważając na rady przywódzców i junt kierujących stronnictwami, nakazujących abstencyę.

Radykaliści wydali manifest wyborczy, nieorzekający bynajmniej co do formy rządu, tak że republikanie, monarchiści i *tutti quanti* mogą iść ręka w rękę pod sztandarem tego stronnictwa.

„Umiarkowani historyczni“ radzą swoim współwyznawcom dawać głosy takim tylko kandydatom, którzy się oświadczą za jednością religijną. Arcybiskup Walencyi i inni prałaci dali w tym duchu wskazówki duchowieństwu i wiernym. W Madrycie podpisują obecnie petycyę o utrzymanie jedności religijnej.

Manifesty, okólniki, wyznania wiary, krzyżują się w różnych kierunkach: list Castelara do swych stronników republikanów possibilistów; manifest Casanuovy do żywiołu najbardziej zacofanego stronnictwa umiarkowanego; manifest Marta do radykałów; Pi-y-Margala do federalistów nieprzebłaganych; Garcii Ruiz do republikanów [illegible] zeniem itd.

W Saragosie współwyznawcy Pi-y-Margala i Salmerona oświadczyli się za abstencyą.

Kandydatura i osoba Castelara budzi opozycyę i gniewy, nawet w miastach, gdzie ów dawny prezydent [illegible] mógł się spodziewać największéj liczby stronników. Dziennik z Kartageny oskarża ex-dyktatora i jego stronnictwo, że sami dali w ręce broń powstańcom [illegible], którzy tyle złego wyrządzili Kartagenie. Zarzucają mu nawet, że nie słuchał próśb mieszkańców, aby kierowano bombardowanie armii [illegible] na punkta ufortyfikowane, a oszczędził dzielnice zamieszkałe.

W Barcelonie frakcya demokratów wyklina Castelara plakatami rozlepionemi na murach i w jego z dzienników. To samo dzieje się w Kadyxie i Walencyi.

We wszystkich tych punktach rady Castelara nie zostały [illegible] jak na to zasługiwały. W manifeście jego do possibilistów zaleca on im, aby naśladowali zjednoczenie stronnictw republikańskich we Francyi. Stronnictwo to republikańskie [illegible] wszystkie inne stronnictwa polityczne w Hiszpanii, doszli do tego stopnia rozdziału i niejedności, że utracili całą spójność, [illegible] przewidywać, że [illegible] w przyszłem Zgromadzeniu narodowem.

Gubernatorowie niektórych prowincyj tłómacząc na swój sposób nową ustawę prasową, zamykają bez apelacyi nienawistne sobie dzienniki i wszystko robią, aby [illegible] wpływ na rezultat wyborów [illegible] kandydata, którego protegują.

Uważają to w świecie politycznym i rządowem za [illegible], że to de Urgel przez Martinesa Campos wielce ułatwił [illegible], iż ks. Decazes pozwolił przejść artyleryi hiszpańskiéj przez terytoryum francuskie i że różnemi innemi sposobami mniej lub więcej bezpośrednimi popierał siły konstytucyjne. Jest tu mniemanie, że [illegible] księciu Decazes [illegible] przyjęciu i dobrych stosunkach jakich niegdyś doznawał [illegible] ambasady w Hiszpanii, gdy był sekretarzem ambasady francuskiej w Madrycie.

Konstantynopol 20 stycznia.

Nic nie zaszło nowego w zeszłym tygodniu. Po święcie Bajramu nadeszły święta greckie i ormiańskie i przebieg spraw zatrzymał się.

Ministerstwo zajmuje się zastosowaniem reform i złagodzeniem skutków reform finansowych. Projekt reformy [illegible] aprobowany przez mocarstwa gwarantujące, wywołuje tu pewien niepokój u tutejszych mężów stanu. Dotąd reprezentanci obcych mocarstw nie przedłożyli jeszcze [illegible] w tym przedmiocie (być nawet może, że [illegible] wyraził [illegible] i ko[illegible] ludno[illegible] monarsze. [illegible] przyjmą [illegible] zawiera [illegible] względem [illegible] wykonany. [illegible], a wtedy [illegible]

Tymczasem [illegible] jéj ajenci [illegible] napaści te [illegible] że legacye [illegible] przeciw temu. [illegible] ma w [illegible] wybrano [illegible] po- [illegible] łatwiej [illegible]? [illegible] aby [illegible] tłómaczoną. [illegible] pieniądze [illegible] akcyj [illegible] spłatę ku[illegible] w dobrem [illegible], gdyż [illegible] rosyjskiego [illegible] opé[illegible]

Przeniesienie liceum cesarskiego z Gulhany (w Stambule) do Galata-seraj (Pera), gdzie zrazu było założone. Wiadomo, że ks. Bourée ambasador Napoleona III, był protektorem téj instytucyi, która stać się miała [illegible] wzajemnego zbliżenia [illegible] pomocą wy[illegible] Wypadek tej [illegible] turecką. Żywioł francuski drobnieje i starają się go usunąć. Przeniesienie z Gulhany do Galata-seraj, zostało postanowionem wskutek dopełnienia uroczystości chrześciańskiej na pogrzebie jednego z profesorów, który odbył się niedaleko meczetu, gdzie są złożone relikwie, będące w wielkiej czci u muzułmanów, między innemi płaszcz proroka. Matka Sułtana zażądała przeniesienia liceum, aby się nie ponowiła podobna profanacya.

Giełda cokolwiek się ustaliła, ale zaufanie nie wraca.

N. Pan nadał prezesowi senatu w sądzie najwyższym i kasacyjnym w Wiedniu Edwardowi z Więckowic Napadiewiczowi godność radcy tajnego z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświaty mianował suplenta Andrzeja Panka rzeczywistym nauczycielem szkoły realnéj w Jarosławiu.

Wiedeń 30 stycznia. Projekt ustawy wniesiony przez rząd na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych, a dotyczący uwolnienia od stempla i opłat czynności względem zniesienia i wykupna prawa propinacyjnego w Galicyi, zawiera następujące przepisy: „Aby zniesienie i wykupno prawa propinacyjnego w królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem ułatwić, postanawia się, że wszystkie podania, które w myśl przepisów odnośnego ustawodawstwa krajowego, dla zbadania, spłacania i wypłaty wynagrodzenia, względnie należytości wpłynąć mających do funduszu propinacyjnego, podatków i grzywien, które jak się samo przez się rozumie, nie podlegają podatkowi stałemu, wniesione będą celem hipotecznego rzeczonych praw zabezpieczenia, celem rozwiązania zniesionych zobowiązań, jak nie mniéj wspomniane wpisy, traktowane być mają jako wolne od stempla i opłaty należytości prawnych. Uwolnienie to nie odnosi się wszelako do podań, które strony wniosą do władz politycznych lub sądowych w celu poszukiwania lub wykonania swych praw na przedmiocie wynagrodzenia. Dokumenta wydane z powodu zniesienia i wykupna tych praw propinacyjnych celem ustanowienia stosunków prawnych i wynagrodzenia między uprawnionym a zobowiązanym, są także wolne od stempla i należytości, dopóki z nich nie będzie zrobiony użytek inny, jak tylko do przeprowadzenia wynagrodzenia i intabulacyi w księgi hipoteczne. To samo odnosi się do pism urzędowych jedynie w tym celu wydanych. Wreszcie przedmioty, złożone na zabezpieczenie lub zapłacenie wynagrodzenia za wspomnione powyżéj prawo propinacyjne, wolne są od taksy depozytowéj.“

— W wydziale gospodarczym Izby deputowanych ukończono wczoraj obrady nad sprawozdaniem dep. Dormitzera względem odpowiedzi rządu na interpelacyę handlowo-polityczną. Punkt 3ci zawierający wezwanie do rządu, aby wobec Węgier strzegł stanowczo interesu téj części monarchii, przyjęto większością głosów. Przeciw temu punktowi przemawiał hr. Hohenwart.

Następnie po dłuższéj dyskusyi uchwalono zamieścić w sprawozdaniu ustęp stwierdzający, że co do interpelacyi hr. Hohenwarta, Grocholskiego i towarzyszy rząd odpowiedział tylko na tę część, która się odnosi do polityki cłowéj.

— Porządek dzienny następnego (178) posiedzenia Izby deputowanych, które się odbędzie we wtorek, jest następujący: pierwszy odczyt przedłożenia rządowego w sprawie propinacyjnéj galicyjskiéj; ustne sprawozdanie wydziału legitymacyjnego; drugi odczyt przedłożenia rządowego o zapisywaniu okrętów kupieckich; drugi odczyt ustawy zmieniającéj przepisy powszechnéj księgi ustaw cywilnych o małżeństwie.

— Wydział budżetowy Izby wyższej uchwalił zalecić Izbie ustawę o zwinięciu rządowych kas zaliczkowych w brzmieniu przez Izbę deputowanych przyjętem. Takąż samą uchwałę powziął wydział reformy podatków co do ustawy uwalniającej od podatku budowle nowe, dobudowane i przebudowane.

— N. Pan wystosował do p. Tiszy, prezesa gabinetu węgierskiego, następujący list odręczny:

„Kochany p. Tiszo! Zgon Franciszka Deaka napełnia kraj cały wielkim smutkiem. Ja także głęboko jestem wzruszony i czuję potrzebę wypowiedzenia, jak szczerze podzielam powszechną boleść, jak bardzo ubolewam nad śmiercią tego męża, który całe swe życie dla ogólnego poświęcając dobra, swoją wiernością dla tronu i ojczyzny, wzorową czystością charakteru i cnotami obywatelskiemi, godnym był w tak wysokim stopniu zaufania i miłości tak swego monarchy, jak swoich współobywateli. Jego polityczne zasługi uwieczni historya. Sława jego żyć będzie w kraju i po za granicami tegoż, a pamięć jego będzie błogosławioną. Moje wdzięczne uznanie towarzyszyć mu będzie do grobu, na który posyłam tutaj wieniec.

Wiedeń 29 stycznia 1876 r.

Franciszek Józef w. r.

Rosya.

Petersb. Wiedomosti omawiając zewnętrzne i wewnętrzne położenie Rosyi, z radością jak się wyrażają mogą zauważyć, że stosunki Rosyi do obcych mocarstw mają charakter pokojowy i przyjacielski. „Naród rosyjski, według nich, doświadczywszy w początkach swego politycznego życia nie mało biedy i najazdów, następnie podniósłszy się i zdobywszy znakomitą polityczną siłę i zjednoczenie, umie cenić i szanować te uczucia i dążenia u innych narodów. Oprócz tego zanadto on lubi pokój, zanadto jest humanitarny, żeby miał gonić za sławą wojenną, jakiej nabył w młodszych czasach swej historycznej i społecznej dojrzałości. Teraz chcemy żyć spokojnie i w pokoju, oddając się zadaniom wewnętrznego życia, rozwijając ekonomiczne i umysłowe siły“. Tę pokojową politykę Rosya stosuje nietylko do siebie, ale stara się wpływu swego w tym duchu używać, jak tego dowodzi udział jej w ostatnich zajściach pomiędzy Berlinem a Paryżem. Po takim wstępie zręcznie ułożonym ze względu na politykę wschodnią, *Petersb. Wiedom.* zwracają się do niej, zapewniając, że ten sam duch kieruje krokami Rosyi i względem Hercegowiny. „Przez ofiary materyalne i przez usta swego monarchy naród cały oświadczył się za polepszeniem bytu cierpięcych braci *(sic)*. Cesarz wyraził nadzieję, że te dążenia osiągnięte na drodze pokojowej“. Jeśli te oświadczenia do niczego nie obowiązują, to są przecież oznaką pewną, że rząd rosyjski jeszcze nie uważa tej chwili za stosowną do poruszenia i rozbudzenia namiętności wojennej. Wypadek ten zajść może z dnia na dzień, a wtedy na tej samej podstawie da się wyprowadzić konieczność współdziałania bardziej stanowczego, niby na rzecz owych „cierpiących braci“, którym takby pragnęła Rosya otworzyć przystęp do złotodajnych Amuru brzegów i do poznania starożytnych siedzib tureckiej rasy.

Na razie więc może bardziej charakterystycznem będzie co ten dziennik powiada o wewnętrznem usposobieniu. „Próżnia powszechna, jakaś ociężałość, uczucie niezadowolenia, przeciwnie — nawet nie poznanie — masy niedostatków, nieumiejętność określenia ich sobie, być może skutkiem niewątpliwego przekonania o niepodobieństwie nietylko dokonania czegoś, ale nawet porozumienia się o tem co robić, wszystko to w ubiegłym roku ciężkim kamieniem przywalało rosyjską społeczną myśl i działalność. Próżnia i apatya dostrzegać się daje w działalności ziemstwa i miejskich rad, głównych i niemal jedynych sfer publicznej pracy. Nic istotnie ważnego, nic zasadniczego nie przedsięwzięto nigdzie. I nie można nic zrobić: nie ma sił“.

— Ogłoszony budżet na rok 1876 wykazuje w ogólnych dochodach 559,244,519 rubli, w wydatkach mniej jedynie o 86,170 rubli, a prócz tego przeznaczono na budowę kolei i portów 10,893,789 rubli ze specyalnych na ten cel funduszów. Odliczając zwrotne wpływy budżet wynosi niespełna 535 milionów rubli; a w dochodzie tym podatki stałe wynoszą 130 milionów rubli, dochód zaś z akcyzy 192 milionów rubli czyli przeszło trzecią część ogólnych dochodów, opłaty celne przynoszą 60 milionów rubli, sól i tytoń każde około 11 milionów rubli, podatek od cukru 4 miliony rubli. Jak i w dawniejszych latach dochód z podatków bezpośrednich nowej uledz ma zniżce blisko o milion rubli, kiedy naodwrót coraz wyższe sumy wpływają z akcyzy wódczanej, która sama pokrywa wszystkie wydatki ministerstwa wojny i marynarki. Wzrasta również dochód z ceł, a to z powodu wzmagających się corocznie dowozów z zagranicy; a wypadek ten niewątpliwie świadczy o wzrastających miejscowych potrzebach, a zatem i o rozwijającym się dobrobycie; chociaż bez wątpienia rolnictwo upada. W ostatnim względzie pisma rosyjskie ciągłe podnoszą skargi, że gubernie, uważane niegdyś za spichrz rosyjski jak Samarska, Saratowska, teraz od wielu lat cierpią niedostatek i muszą odwoływać się co lat parę do publicznej dobroczynności.

W budżecie wydatków główną rolę odgrywa ministerstwo wojny w sumie 180 mil. rubli do czego dodać należy budżet ministerstwa marynarki 25 mil rub.; razem stanowią te dwa budżety $^2/_5$ wszystkich wydatków. Na spłatę długów przeznaczono 75 milionów rubli, o 2 miliony rubli mniej niż w roku poprzednim, a to z powodu wykupienia zupełnego biletów bankowych banku polskiego i uskutecznionej spłaty 4% obligacyj Królestwa Polskiego. Podwyższono wydatki synodu prawosławnego do 10 mil. rubli z powodu przeprowadzenia na prawosławie unitów w Królestwie, również zwiększono wydatki ministerstwa sprawiedliwości z powodu zaprowadzonej rosyjskiej procedury w Królestwie.

Przedstawiając budżet, minister finansów zwrócił uwagę, że wobec małej spodziewanej nadwyżki należałoby jak najoszczędniej używać podatków pozabudżetowych. Dotychczas bowiem w Rosyi budżet ma znaczenie formalne, pisze się jedno a wydaje drugie; nikt nie trzyma się w granicach funduszów wyznaczonych, a liczne nieprzewidziane wydatki dochodzą często do 40 lub 50 i więcej milionów; natomiast czynią się oszczędności w innych działach i stąd nieraz na budżet wojskowy wydaje się więcej niż preliminowano, oszczędzając na inne użyteczniejsze cele. W skutek tego na końcu roku okazuje się, że budżet ogłoszony wcale nie służył za podstawę wydatkom, i był o wiele przekroczony przez wydatki nie objęte przy jego układaniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 31 stycznia. Drugi wieczór tańcujący Towarzystwa strzeleckiego, odbyty w sobotę w sali przy strzelnicy, wypadł pod wszystkiemi względami bardzo świetnie, wszelako o tyle odstąpił od tej części programu chociaż nie ogłoszonej publicznie, ale nad którą cichaczem przemyśliwali mężowie i ojcowie, że toalety były naprawdę balowe, bo moda jest nieugiętą i wielowładną, choćby przeciw niej walczyć wszystkiemi argumentami. Zresztą już chyba tylko brylantami i prawdziwemi koronkami można dziś wykroczyć przeciw skromnym toaletom, bo w ogóle co do materyału i smaku wymagania są bardzo wykwintne, tak iż wieczorek tańcujący na sali strzeleckiej formalnym był balem i liczbą gości i strojami i urządzeniem bufetu i doborem pięknych kobiet a ochoczością, bo tańczono do rana, i uprzejmością gospodyń i gospodarzy przypominał zabawy w domach prywatnych. Statystycy balowi obliczyli, że do kadryla stanęło w dwóch kołach równocześnie 104 par, a to daje miarę domniemaną liczby gości w ogóle i obszerności sali, która wynosi 90 sążni kwadratowych. Trzeci wieczór tańcujący Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się za dwa tygodnie i niewątpliwie wypadnie równie świetnie.

— Wczorajsza zabawa na lodzie powiodła się świetnie. Wydział towarzystwa łyżwiarzy zrobił co tylko mógł, aby uprzyjemnić wieczór. Obraz, którego oświetlenie było zapowiedzią początku zabawy, przedstawiał okręt „Tegethoff“ zamarznięty wśród lodowców w nowo odkrytym „kraju Franciszka Józefa“. Kilkunastu majtków z różnokolorowemi lampionami w rękach, opuściło z okrzykiem okręt i posunęło się na łyżwach mając kapitana okrętu na czele, po lodzie, i objeżdżało w różnych kierunkach staw, odbywając na komendę różne obroty. Tak okręt, jak zrobioną z śniegu i lodu altanę, oświetlano ciągle ogniami sztucznemi, puszczano race i t. p., wreszcie połyskał ogniem herb miasta Krakowa. Cały staw zaś jaśniał setkami lamp. Kostiumowanych łyżwiarzy było stosunkowo dosyć; znalazł się tam i niedźwiedź i trzy piece i baletnica i t. p. Muzyka wojskowa towarzyszyła zabawie do końca. Jak słyszymy, najwięcej starania około urządzenia tej zabawy położył obok członków wydziału major artyleryi p. Ditrich. Jak nam donoszą, zebrano za bilety wstępne 370 złr. Osób było około 800, kostiumów do 40.

— Sekretarka stowarzyszenia nauczycielek p. Marcelina Holska donosi nam, iż na jej ręce złożyli na rzecz stowarzyszenia: hr. Arturowa Potocka 200 złr., hr. Adamowa Potocka 200 złr. i hr. Artur Potocki 100 złr.

— Komisya konkursu dramatycznego zbierze się po raz pierwszy w d. 2 lutego o godzinie 3ej po południu w mieszkaniu dyrektora teatru. Składają ją pp. Bartels, Kłobukowski, hr. Stanisław Tarnowski, Estreicher, hr. Artur Potocki, Szukiewicz, Lucyan Siemieński, Lisicki, Maryan Sokołowski, Zataj, Podwyszyński.

— Przypominamy, że dziś wieczór przyjęcie poniedziałkowe u prezydenta miasta Dr. Zyblikiewicza.

— Dla rodzin po górnikach w Bochni otrzymaliśmy od Tad. i Hel. L. 4 złr.

— Zeszyt 8my *Przeglądu Polskiego* na luty (rok X) mieści w sobie: „Najnowsze sądy o Szekspirze,“ przez Stanisława Tarnowskiego;— „Sama jedna“ (powiastka), (dok.) przez ***; — „O powszechnych i krajowych wystawach,“ przez Alfreda Szczepańskiego;— Przegląd literacki, przez Dr P. i Lud. Powidaja;— Przegląd polityczny, przez Ignacego Skrochowskiego.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych nadeszły: Józefa Chełmońskiego „Powrót w nocy“, Antoniego Piotrowskiego „Marcowa droga“, Florentyny Krügerownej „Widok Alpejski“.

— Sebastyan Oskwarek pokrywacz dachów, podchmieliwszy sobie, powiesił się w piątek w nocy na pasku rzemiennym u bramy domu pod L. 108 przy ulicy Łobzowskiej, gdzie mieszka z żoną i dwojgiem dzieci. Stróżka tamże otwierająca bramę komuś wracającemu do domu, oderznęła wiszącego, który jeszcze był ciepły, a lekarz miejski Dr Buszek udzielił mu pierwszej pomocy i do kliniki odwieść kazał.

— W sobotę aresztowała policya Julianę Gwoździownę służącą, u której znaleziono chustki do nosa i ręcznik ze znakami KB. DD. 5, LG., AJ. FN. 9, prawdopodobnie skradzione; wczoraj zaś Tomasza Kamieńskiego za kradzież indyka, którego sprzedał za 70 c. Lai Piaseckiej stolarce i od niej go odebrano-

— Czytamy w *Przeglądzie lekarkim* krakowskim: Z powodu najnowszych rozporządzeń Ministerstwa oświaty i wyznań, wydziały lekarskie uniwersytetów austryackich w kłopotliwem znajdują się położeniu: z jednej strony stanowisko obecne nauki lekarskiej i dążność do rozdrabniania jej gałęzi wymaga, aby uczniowie coraz większą liczbę godzin tygodniowo tym naukom poświęcali, jeżeli mają je ukończyć w ciągu 5-letniego kursu, i tego też wymaga nowy plan nauk z r. 1872, wydany przez Ministerstwo. Z drugiej zaś strony obecnie to samo Ministerstwo, chcąc dogodzić potrzebom wojskowym, mianowicie wymaganiom służby ochotników jednorocznych, uczęszczających do uniwersytetu, tak zmniejsza liczbę godzin, w ciągu których według możności mają być wyłożone przedmioty obowiązkowe, że ta możność staje się niemożnością. Osobliwie przykrem w tym względzie staje się położenie docentów prywatnych i profesorów nadzwyczajnych (gałęzi naukowych nieobowiązkowych), którym w skutek tego coraz trudniej jest znaleźć uczniów mających czas wolny, nie zajętych innemi wykładami. Jedynem wyjściem z tych kłopotów byłoby rozporządzenie wzbraniające służby wojskowej ochotniczej jednorocznej przed ukończeniem nauk lekarskich; i tego też słusznie domagają się wydziały lekarskie.

— Dnia 22 b. m. odbył się w obec grona profesorów wydziału lekarskiego krakowskiego odczyt próbny Dr Juliusza Zawilskiego „o znaczeniu fizyologicznm przetok żółciowych“, w skutek którego wydział lekarski, przyznawszy p. Zawilskiemu prawa docenta prywatnego, udał się do Ministerstwa oświaty o zatwierdzenie tej uchwały.

— Egzamina urzędowe, celem otrzymania stałej posady lekarskiej w publicznej służbie zdrowia przy władzach politycznych, złożyli z pomyślnym skutkiem w terminie listopadowym r. z. w Krakowie następujący lekarze: Dr Antoni Fritz, lekarz miejski w Nowym Sączu, Dr Ignacy Janowski, tymcz. lek. powiatowy w Skałacie, Dr Kaźmierz Kralczyński, tymczasowy lekarz pow. w Łańcucie, Dr Henryk Rasp, lekarz pułkowy w Brzeżanach; Dr Kazimierz Ciepielowski, lekarz miejski w Lubaczowie, Dr Maksymilian Rosner, lekarz sądowy w Kołomyi i Dr Henryk Senft, tymcz. lek. pow. w Brzesku.

— Pierwszym asystentem katedry Anatomii opisowej w Uniwersytecie krakowskim mianowany został przez Wydział lekarski Dr Henryk Kadyi, b. demonstrator anatomii w Wiedniu.

— Sąd karny we Lwowie skazał za udział w serenadzie z pochodniami odprawionej Dr Euzeb. Czerkawskiemu, zarządzcę drukarni *Gaz. Narod.* p. Augusta Skerla na 10 złr., innych oskarżonych na 5 złr. prócz czterech uwolnionych.

— Jak w Poznańskiem rozchodzą się spiesznie uczciwe pisma ludowe, dowodem tego książeczka p. Ludwiki Leśniowskiej „Dwa procesa“, wykazująca szkodliwość prawowania się, która odbita przed kilkoma laty tamże w 10,000 egzemplarzach, wychodzi obecnie w drugiem wydaniu.

— Niemiecka *Moskauer Ztg* podaje, że Brodzki z Odessy wysłany został dla tego na Sybir, iż wysyłał do Berlina i Londynu telegramy i listy niepokojące o silnych zbrojeniach się Rosyi, chcąc tym sposobem podnieść ceny zboża a przywieść do spadku papiery publiczne. W Lipsku otrzymane listy z Odessy donoszą, że Brodzki już nie do Permu ale do Kaługi wysłany został, co stanowi złagodzenie kary, bo Kaługa leży na południe Moskwy, gdy Perm należy już do carstwa Kazańskiego.

— *Bromberger Ztg* otrzymała z Piły doniesienie jakiegoś posiadacza zbioru archeologicznego, że we Flot pod Radolinem w powiecie Czarnkowskim wykopano całkowity strój amazonki, składający się z pancerza, zapinki, wielkiego drutu spiżowego do umocowania włosów, dziwnego stroju głowy, igły z wyobrażeniem ptaków, i innych drobiazgów spiżowych. Znaleziono także dwie czary spiżowe, pałąk na dwie stopy długi i obrączkę $8^1/_2$ cali średnicy mającą.

— Nigdzie nie ma tej wolności co w Krakowie, trzymania w piwnicach lodu, przez co nietylko domy opatrzone takiemi lodowniami narażone są na wilgoć, ale i domy sąsiednie. Po wielkich miastach są utrzymywane składy lodu przez przedsiębiorców, a jeden taki skład zgorzał we czwartek w Rummelsburgu pod Berlinem, gdyż był z drzewa zbudowany i dotychczas ogień jeszcze nie ugaszony, tli ciągle w drewnianych przedziałach wypchanych wiórami, słomą i mchem, chociaż stu ludzi zajętych jest przyduszeniem ognia. Budynek ten został podpalony, jak się pokazało ze śledztwa. Stał on w gołem polu, połączony koleją żelazną z dworcem, i tą drogą dowożą codziennie lód do miasta, ile go kto zamówi na całodzienną potrzebę,

— W pożarze fabryki świec Apollo na Neubau w Wiedniu, jeden tylko zginął wyrobnik, gdyż expedyent Pascher, o którym mówiono, że zginął, zjawił się. Spółka prowadząca tę fabrykę, powiększyła inną swoją fabrykę w Penzing i podała do namiestnictwa prośbę o pozwolenie odbudowania spalonej fabryki, obowiązując się wszystkie drewniane części budynku wykonać z żelaza. Mimo tego mieszkańcy przedmieść Neubau i Mariahilf protestują przeciw odbudowie tej fabryki nietylko przez wzgląd na bezpieczeństwo, lecz także z powodu wyziewów zatruwających powietrze. Z dochodzenia okazuje się, że ogień powstał na poddaszu, prawdopobnie od iskry lub ze szczeliny nadpękniętego komina. Otwory piwnic, w których łój zajął się, nie zostały jeszcze odetkane.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 29 stycznia pochmurno; termometr od — 10·2 doszedł do — 6·2 C. D. 30 pochmurno, mglisto; termometr od — 6·0 spadł na — 7·7 C. Barometr ciągle stoi wysoko; dnia 31 stycznia o godzinie 6ej rano stan

jego był 758·6 millimetrów; termometru zaś — 10·0 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 1 lutego: Śgo Ignacego biskupa.

Sprawy sądowe.

Proces o koleje rumuńskie.

Na czwartkowem posiedzeniu sądowem przesłuchano świadków.

Świadek Riem, radzca sprawiedliwości, członek rady nadzorczej Towarzystwa kolei rumuńskich, zeznaje: Towarzystwo kolei rumuńskich powstało wśród okoliczności nader trudnych. Przedsiębiorstwo kolejowe w Rumunii, prowadzone dotychczas przez Strousberga, równało się wówczas zupełnej ruinie, a trudności dla nowego Towarzystwa były tem większe, ile że w Rumunii napotykano na nieufność ku Niemcom. W Niemczech także stracono zaufanie do tego przedsiębiorstwa, tak że z wydanych akcyj na 23,000,000 talarów po 8 prct. wpłynęło gotówką tylko 10,000,000. Resztę w ilości 13,000,000 tal. trzeba było pożyczyć; jakoż brano rozmaite zaliczki po 8, nieraz i po 10 prct. Tak w przejęciu kolei od Strousberga jak w zaciąganiu pożyczek nie można było postępować z długim namysłem. Rząd rumuński skonfiskował był koleje i pozostawiał tylko 30 dni czasu do ukonstytuowania się nowego Towarzystwa; po upływie tego czasu koleje byłyby przepadły na rzecz rządu rumuńskiego, a zarazem z niemi 63 miliony talarów kapitału niemieckiego, już utopionego w tem przedsiębiorstwie. Trzeba było ratować co się dało. Była to prawdziwa loterya, spekulacya hazardowna. Przejmując koleje od Strousberga, nie miano wyobrażenia o ich wartości. Strousberg za wiele żądał za odstąpienie kolei, i w tym punkcie twierdzenie oskarżonego jest zupełnie słuszne; ale czy się to stało rozmyślnie i z wiedzą rady nadzorczej nowego Towarzystwa, nie wiem, bo wówczas sam jeszcze nie należałem do rady nadzorczej. Co się tyczy pożyczki zaciągniętej w ilości 5 milionów talarów od rządowego Towarzystwa handlu morskiego i z głównej kasy rządowej, wiem, że rząd udzielił tej pożyczki tylko pod warunkiem poręczenia przez dom bankowy Bleichrödera i przez Towarzystwo dyskontowe. Za pożyczkę płacono Towarzystwu handlu morskiego 4 prct., kasie rządowej zaś zwykły procent Banku pruskiego, ale za poręczenie płacono nadto 4 prct. rocznie tak bankowi Bleichrödera jak Towarzystwu dyskontowemu.

Świadek Miquél, jeden z dyrektorów Towarzystwa dyskontowego i członek rady nadzorczej Towarzystwa kolei rumuńskich, zeznaje: Zaciągać pożyczki po 8 prct. było uchwałą rady nadzorczej, ale fałszywe jest twierdzenie oskarżonego, jakobyśmy byli zaciągali pożyczki po 14 prct. Co do opłaty za poręczenie, dane przez Bleichrödera i Towarzystwo dyskontowe, trzeba było zgodzić się na nią, bo obydwa banki te tyle już udzieliły były Towarzystwu kolejowemu pożyczek, że z wielką niechęcią przyjmowały poręczenie za pożyczki wzięte z Towarzystwa handlu morskiego i z banku rządowego. Co się tyczy zarzutu, że rada nadzorcza wprowadzała na walne zebranie głosy przywiązane do akcyj lombardowanych, ustawa Towarzystwa kolejowego nie sprzeciwia się temu. Inne punkta zeznania tego świadka powtarzają tylko to, co powiedział świadek Riem.

Świadek Ottermann, dyrektor Towarzystwa kolejowego, zeznaje, że akcyom lombardowanym u Bleichrödera i w Towarzystwie dyskontowem rzeczywiście dano głos na walnem zebraniu, ale to nie sprzeciwiało się jego zdaniem ustawie Towarzystwa.

Świadek Troschel, ajent, zeznaje, że Otterman, gdy się dowiedział, iż *Deutsche Eisenbahn-Ztg* ma zamieścić artykuły przeciw radzie nadzorczej, kazał redaktora tego dziennika, oskarżonego Gehlsena, prosić do siebie. Ottermann utrzymuje, że to nieprawda. Świadek stanowczo twierdzi, że prawda, bo on sam w interesie rady nadzorczej, którą uchronić chciał od hańby, mówił o tem z Ottermannem i przez niego samego kazał Ottermann prosić Gehlsena do siebie.

Świadek Schmidt, który rewidował książki rachunkowe Towarzystwa kolejowego, zeznaje, że znalazł je w porządku i że przeto twierdzenia zawarte w denuncyacyi komitetu akcyonaryuszy przeciw radzie nadzorczej były w ten sposób zbite.

Świadek Hansemann, członek rady nadzorczej, zeznaje, że Towarzystwo dyskontowe od pierwszych pożyczek udzielanych Towarzystwu kolejowemu brało rzeczywiście więcej niż 8 prct. prowizyi; dalej, że on sam rzeczywiście reprezentował na zeszłorocznem walnem zebraniu w miejsce Towarzystwa dyskontowego 12,000 głosów, ale niewiadomo mu, czy akcye, za które on głosował, były tylko lombardowane w Towarzystwie dyskontowem.

Świadek Ewald, pozasłużbowy radzca regencyjny, zeznaje, że Strousberg, mimo zupełnej ruiny przedsiębiorstwa kolejowego, otrzymał 8 milionów talarów za wiele, a lubo komitet konstytuujący Towarzystwo kolejowe wiedział o tem, wszedł przecież z Strousbergiem w jakieś obrachowania. (Swiadek z powodu słabego organu nie jest zrozumiały przy stole sprawozdawców; zeznanie jego ma być nader ciekawe; tyle tylko wynikać się zdaje z przywiedzionych przezeń szczegółów, że obrachunek z Strousbergiem wyszedł Towarzystwu na szkodę.)

Świadkowie Nitze, jeden z dyrektorów Towarzystwa, Junga i Töpfer, urzędnicy Towarzystwa, zeznają, że akcye reprezentowane na walnem zebraniu przez członków rady nadzorczej Hansemanna i Reinhardta w ilości 24,000 głosów należą do własności Towarzystwa a nie były lombardowane w Towarzystwie dyskontowem, lecz były tam tylko w depozycie.

Świadek Reinhardt, wyższy tajny radzca regencyjny i członek rady nadzorczej, oświadcza, że kłamstwem jest twierdzenie oskarżonego, jakoby on (Reinhardt) otrzymał 60,000 talarów na cele przekupstwa, bo pieniądze te otrzymał on na cele ruchu kolejowego.

Świadek Bleichröder, bankier, tajny radzca handlowy (z powodu cierpienia na oczy przyprowadzony do stołu sądowego) zeznaje, że, z powodu cierpienia swego od dwóch lat już nie bywa na zebraniach rady nadzorczej ani na walnych zebraniach, ztąd też nic mu nie wiadomo w sprawie podsuwania głosów na walnem zebraniu.

Świadek Lasker: Rada nadzorcza kolei rumuńskich wezwała mnie do wydania opinii prawniczej o nabyciu tychże kolei. Z wstrętem tylko jako adwokat uczyniłem zadość wezwaniu temu. Pokazało się i Strousberg sam to przyznał, że otrzymał 8 milionów talarów za wiele, z których jednak 2 miliony odliczył jako włożone rzeczywiście w przedsiębiorstwo kolejowe; co do reszty stanął jakiś układ między Towarzystwem a Strousbergiem. Później jeszcze przedstawiono mi pogląd na sprawę, wypracowany przez p. Ewalda, z którego pokazuje się, że oprócz owych 8 milionów nabrał Strousberg wiele innych jeszcze zaliczek nieprawnych a liczących się na miliony. Opierając się na tem, wydałem opinię, że chociażby Strousbergowi nie można dowieść podstępnego działania, można go przecież w drodze procesu cywilnego zniewolić do zwrotu tych sum, i że Towarzystwo mogłoby zerwać układ zawarty co do wspomnianych powyżej 6 milionów. Tę opinię wydałem już po zawarciu z Strousbergiem układu.

Pan Riem, członek rady nadzorczej, zauważa, że tę opinię Laskera omawiano na posiedzeniu rady nadzorczej, ale nie chciano wytaczać procesu, który toczyłby się bardzo długo, a nadto wywody p. Ewalda mogły nie zgadzać się z prawdą. Sam — mówi p. Riem — trzy razy wytaczałem sprawę przeciw p. Strousbergowi przed sądem karnym, ale sąd nie miał należytej podstawy do wytoczenia śledztwa. Dla tego też rada nadzorcza nie dochodziła sprawy już dalej.

Miał jeszcze być przesłuchany prokurysta Towarzystwa dyskontowego Beyer, ale sąd uznał zeznanie jego za zbyteczne.

Poczem odroczono rozprawy do soboty.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 29 grudnia.

Obwieszczenie: Wydział Izby adwokackiej w Krakowie ogłasza, iż p. Władysław Bogdani wpisany został w poczet adwokatów z siedzibą w Żywcu.

Przyjechali do Krakowa od 30 do 31go stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: Marceli Mikulicz Radecki właśc. dóbr z Wołynia, Adolf Liederseran Dr medyc. z Monachium, Walery Brzozowski właśc. dóbr z Galicyi, Aleksander Istor właś. dóbr z Wołynia, Piotr Hejsyk wł. dóbr z Filipowic, Józef Dymnicki z żoną Dr med. z Buska, Pelagia Nofok ze Lwowa.

HOTEL pod RÓŻĄ: Baron Konopka wł. d. z Galicyi, Józef Kohn z Cieszyna, B. Łuniewski wł. d. z Kongresówki, T. Bileusz z Galicyi, W. Krętowski z Jasła, K. Rudecki wł. d. z Kogresówki, Wład. Ciszewki z Kongresówki, Edw. Wineer z Granicy, Bronisław Homolacz wł. d. z Kongresówki, Al. Petrow z Miechowa, M. Remizow z Granicy.

HOTEL POLLERA: J. Chirculescu z Konstantynopola, Józef Treumann z Prus, Jakób Glück kupiec z Lundenburga, Emil Tillie kupiec z Wrocławia, Ferdynand Langfort z Tarnowa, Teodor Karfunkelstein kupiec z Wiednia, Paweł Otto kupiec z Prus, Gustaw Schöber kupiec z Bremen, Jakób Młocki ob. z Warszawy, Ludwik Milski ze Lwowa, Józef Palikan inżynier z Pragi, Jan Janko ob. z Prus, Ignacy Madarasz z Wiednia, J. Friedländer z Prus, Fr. Rauscher z Prus, Ant. Szlauer z Grojca, Ad. Rukel ob. z Wiednia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 30 stycznia. Jak słychać, wniósł kanclerz na Radę związkową cofnięcie zakazu wywozu koni, gdyż znikły powody, które spowodowały wydanie takiego zakazu na wiosnę roku zeszłego.

Petersburg 29 stycznia. Budżet na r. 1876 naznacza zwyczajne dochody w ilości około 535 milionów, nadzwyczajne dochody i wpływy na 35 milionów, w ogóle dochody 570 milionów rubli, a nadwyżka wyniesie około 86,000 rubli. W budżecie tym niedobór w podatkach wyniesie 6 milionów w dochodach nadzwyczajnych, akcyza zaś projektowaną jest na 5½ milionów. Cło jest wyżej o 6 milionów policzone niż w r. 1875.

Petersburg 29 stycznia. Jenerał-gubernator Inflancki, Estlandzki i Kurlandzki, jenerał-porucznik książę Piotr Romanowicz Bagration umarł tu dzisiaj. — *Journal de St. Petersbourg* powątpiewa o możności wypowiedzenia przez Portę wojny Czarnogórze, gdyż Porta nie może przymnażać sobie kłopotów.

Londyn 29 stycznia. Rząd odwołał ustawę o zabezpieczeniu pokoju zaprowadzoną w znaczniejszej części Irlandyi (był to pewien rodzaj stanu wyjątkowego zaprowadzonego w Irlandyi z powodu fenistów i zbrodni agraryjnych. *Red.*). Lord Lytton śpieszniej wyjeżdża do Indyj dla objęcia urzędu wicekróla, niż było początkowo przeznaczonem.

Londyn 29 stycznia. *Times* oddaje w uroczysty sposób należytą cześć pamięci Deaka i mówi, że Deak w długim swoim zawodzie publicznym wykazał prawdziwego ducha polityka i patryoty i zdobył sobie wpływ, jakiego używa tylko najczystsza i udowodniona zasługa. Wielkie zadania, mające być obecnie rozwiązanemi w Austro-Węgrzech, znajdą rozwiązanie, jeśli metoda i zasady Deaka będą praktycznie wykonywane.

Londyn 29 stycznia. Dzienniki poranne ogłaszają urzędowe zawiadomienie sekretarza wicekróla Barota beja z Kairu, które zaprzecza pogłosce w Londynie rozpowszechnionej o blizkim powrocie urzędnika angielskiego Cave z Egiptu do Anglii. Według dalszych urzędowych doniesień z Kairu, raporta, które Cave nadesłał, nie są bynajmniej nieprzychylne. Wobec tego utrzymują z innej strony, że Cave przybędzie do Londynu dla zdania osobiście rządowi sprawy.

Kopenhaga 29 stycznia. Król wyraźnie zgodził się na przedłużenie sejmu do 29go marca, zatem o dwa miesiące nad czas trwania prawem przepisany.

Haga 28 stycznia. Donoszą z Aczynu z 24go b. m., że przywódzcy powiatu Moelein przyjęli warunki poddania się Holendrom.

Rzym 28 stycznia. *Giornale delle Colonie* donosi, że misya Outreya w Egipcie spełzła na niczem. Miał on szczególne polecenie wspierać u wicekróla tę grupę kapitalistów francuskich, która pragnęła nabyć 15% renty przekopu Sueskiego i kolei egipskich. Chediw poczytał propozycyę tej grupy za zbyt uciążliwą dla rządu egipskiego, zawiadomił o tem konsulów innych państw i zapewnił, że nie pragnie w żaden sposób wywołać antagonizmu między Francyą a Anglią. Układy finansowe z grupą francuską zostały w skutku tego zaniechane, natomiast układy z grupą angielską będą dalej prowadzone, wszelako szczegółowe warunki nie są znane.

Madryt 28 stycznia. Castellar oznajmił, że przyjmuje wybór i będzie zasiadał w kortezach. Szlachta hiszpańska wystosowała do króla petycyę za jednością religii katolickiej.

Madryt 29 stycznia. Cesarz Wilhelm objawił tu życzenie rozpatrzenia się w szczegółach wojny hiszpańskiej i poznania ruchów wojsk. Minister wojny prześle Cesarzowi plany, mapy i raporta.

Madryt 29 stycznia. Jenerał Quesada obsadził dziś miasto Villa-Real w prowincyi Alava, przedmurze linij obronnych karlistowskich, uporczywie przez Karlistów bronione. Quesada zdobył dwa działa i wszystkie zapasy wojenne. Równocześnie jenerał Maldonado opanował wzgórza Arlaban, podczas gdy jenerał Moriones wziął Montgararte, obsadził Zarauz i w ten sposób zagroził Karlistom z tyłu, tak, iż ci w skutku tego zaprzestali bombardować San Sebastian i rozpoczęli cofać swoją artyleryę. — Wybory do senatu, o ile dotąd znane, wypadły korzystnie dla rządu.

Belgrad 28 stycznia. Sejm potwierdził konwencyę międzynarodową telegraficzną w Petersburgu zawartą.

Bukarest 29 stycznia. Izba uchwaliła z nieznacznemi zmianami ustawę rekrutacyjną, przez ministra wojny przedłożoną.

Washington 29 stycznia. W Izbie reprezentantów zapowiedziany jest na poniedziałek wniosek, który uprasza prezydenta Granta o udzielenie odpowiedzi, jakie posłowie Unii otrzymali od rządów zagranicznych w sprawie Kuby.

Nowy Jork 29 stycznia. Jak donoszą dzienniki, wybuchło na Hajti powstanie. Powstańcy usiłowali opanować miasto Jacmel (stolicą tej republiki jest Port-au-Prince). Według doniesień z Kuby powstańcy zdobyli miasto Cionfuegos i złupili je.

Listy nasze wiedeńskie wyczerpują dostatecznie sytuacyę obecną w polityce wewnętrznej austryackiej. Kwestya gabinetowa, jaką postawił minister skarbu bar. de Pretis w wydziale budżetowym, nie była postawioną wyłącznie w imieniu własnem, lecz w imieniu całego gabinetu. Nie podnosi to jednak wcale jej doniosłości, gdyż jak przewidywaliśmy, stronnictwo wiernokonstytucyjne cofnęło się na całej linii. Stu dziesięciu deputowanych do tego stronnictwa należących zażądało od prezesa Izby cofnięcia ustawy, która ową kwestyę gabinetową wywołała, z porządku dziennego piątkowego posiedzenia Izby. Żądaniu temu stało się zadość; kiedy znów przedmiot ten wróci na porządek dzienny, nie wiemy, nie zdaje się nam jednak prawdziwą wiadomość *Pester Lloyda*, jakoby w tej sesyi wcale już na stół Izby sprawy tej nie wniesiono. Prawdopodobieństwem jest, iż wiadomość tę puszczono więcej dla uspokojenia roznamiętnionych nieco umysłów.

W wydziale gospodarczym Izby deputowanych uchwalono zamieścić w sprawozdaniu dep. Dormitzera o odpowiedzi ministra handlu na interpelacye handlowo-polityczne, ustęp stwierdzający, iż rząd odpowiedział tylko na jedną część interpelacyi hr. Hohenwarta, Grocholskiego i towarzyszy, podczas gdy drugą część polityczną zostawił bez odpowiedzi.

Utrzymują, iż Rada państwa odroczona około połowy lutego, zwołaną zostanie na krótką sesyę w czerwcu r. b. Powodem ma być okoliczność, iż z końcem czerwca upływa traktat handlowy z Włochami, rokowania zaś o jego odnowienie nie postąpiły jeszcze o tyle, iżby już teraz mógł być podanym do zatwierdzenia parlamentu.

W Węgrzech śmierć Franciszka Deaka zawładnęła sytuacyą. Parlament zawiesił posiedzenia aż do pogrzebu, który odbędzie się kosztem skarbu publicznego d. 3 lutego. Cesarz przesłał wieniec na grób patryoty węgierskiego wraz z listem kondolencyjnym do prezesa gabinetu p. Tiszy.

Dziennik Warszawski ogłasza dziś w części urzędowej konwencyę rosyjsko-austryacką z d. 15 października 1874 r. względem wydawania nawzajem przestępców, ratyfikowaną d. 29 lipca 1875 r. Niektóre ustępy tej umowy już podaliśmy dawniej i jeszcze do niej wrócimy. Wyłącza ona wydawanie wzajemne przestępców politycznych.

Książę Bismark przeszło od tygodnia wciąż choruje, tak, że po raz wtóry już musiał cofnąć zaproszenia na sobotni wieczorek parlamentarny. Choroba jego przypada regularnie w czasie ważnych chwil w polityce lub w parlamencie. Regule tej nie przeniewierza się obecna choroba Bismarka bynajmniej.

Bismark wniósł już zniesienie zakazu wywozu koni za granicę, to jest do Francyi, oświadczając, że powody, które na wiosnę roku zeszłego zakaz ten spowodowały, znikły obecnie. Znaczy to, że niema już obawy wojny z Francyą, przeciw której zakaz ten był wymierzony. Wiadomość ta odbije się niebawem korzystnie na giełdzie. Jest ona w tej chwili rodzajem manifestacyi przychylnej dla Francyi a poniekąd odpowiedzią na przyjazny dla Prus artykuł *Journal des Débats*, a może też na przyłączenie się Francyi do noty tureckiej hr. Andrassego.

Parlament niemiecki na posiedzeniach piątkowem i sobotniem straszliwe znów sprawił spustoszenie w szeregach paragrafów noweli karnej, przedewszystkiem między tak zwanemi paragrafami politycznemi. Odrzucono projekt rządowy, zawierający obostrzenie paragrafu 130*a* (*lex Lutziana*) t. j. paragrafu o nadużywaniu kazalnicy w duchu niebezpiecznym dla państwa; również odrzucony paragraf encyklikowy, karać mający ogłaszanie manifestów rządów zagranicznych lub zagranicznej władzy duchownej, jeśliby w tych manifestach dopatrzyć się można podburzania do nieposłuszeństwa względem ustaw niemieckich; z innych odrzuconych paragrafów wspomnieć należy wyrzucony już z dawnego kodeksu karnego i odrzucony wśród obrad nad nową ustawą drukową a teraz znów zaprojektowany w noweli karnej paragraf o wzniecaniu nienawiści i pogardy ku władzom, ustawom i rozporządzeniom rządowym. Wobec odrzucenia tych najważniejszych paragrafów, niema już co wspominać o innych przyjętych lub odrzuconych mniej ważnych paragrafach. Pozostaje tylko zaznaczyć przyjęcie paragrafu Arnimowego, a to nie wedle projektu rządowego, lecz w brzmieniu poprawki ułożonej za porozumieniem się kilku stronnictw. W ten sposób ukończył parlament obrady nad nowelą karną w drugiem czytaniu; niema widoków, iżby w trzeciem czytaniu poczynić miano ważne zmiany. *Nordd. Allg. Ztg* poświęca obradom parlamentu artykuł, który lubo osnuty tylko na fakcie odrzucenia znanego paragrafu przeciw socyalizmowi, dość już dosadnie wyraża niezadowolenie rządu. Jakiż dopiero będzie ton artykułu poświęconego faktowi odrzucenia paragrafu encyklikowego? *Nordd. Allg. Ztg* zaznacza na wstępie, że spodziewany w czasie wakacyj parlamentarnych zwrot od doktryneryzmu ku uznaniu potrzeb praktycznych rzeczywiście nie nastąpił, a kończy powtórzeniem słów kanclerza, wypowiedzianych podczas obrad w pierwszem czytaniu, że rząd odrzucone paragrafy na nowo do parlamentu wnosić będzie, ale do parlamentu inaczej złożonego. A więc książę Bismark bądź co bądź myśli wyplenić nieposłuszne żywioły z pomiędzy stronnictwa narodowców liberałów, a resztki wiernych użyć za zawiązek nowego stronnictwa „swojego imienia“, złożonego z rozmaitych żywiołów, jakkolwiek dotychczas sprzecznych.

Kardynał Hohenlohe wyjechał 26go bm. z Anspach do Rzymu.

Wczoraj odbywały się w całej Francyi wybory 225 senatorów mianowanych przez delegatów gmin na okres prawodawczy. Prawie wszyscy ministrowie rozjechali się po departamentach, aby osobiście wpływać na wybory swoje. Rząd obawia się chyba zamieszek w Paryżu, skoro wydał do prefekta policyi zlecenia względem utrzymania porządku. Mac-Mahon pozostać miał tego dnia w pałacu elizejskim, dokąd zewsząd miały przybywać telegramy o rezultacie wyborów. Orleaniści czują się pokrzywdzeni przez Buffeta tak dobrze, jak nienawidzą go republikanie. Hasłem niemal było ostatniemi dniami, aby wszędzie, gdzieby Buffet stawał, wybrać kogobądź, byle nie jego. W ogóle w wyborach senackich chcianoby widzieć prawdziwą fotografię ducha Francyi, a ponieważ senat ma równoważyć Izbę niższą, domniemanie republikancką w swej większości, przeto wybory wczorajsze uważano jako stanowczo rozstrzygające o kierunku Francyi na najbliższe lata: jeśliby żywioły opozycyjne miały przeważyć w senacie — natedy stanowcze zwycięstwo zapewnionem byłoby stronnictwu skrajnemu, choćby z łagodniejszej nieco frakcyi, np. Gambettowskiej.

Nie mamy jeszcze wiadomości o wręczeniu Porcie noty hr. Andrassego, tyczącej się reform. Co do działania dyplomatycznego w tej sprawie, dowiaduje się korespondent wiedeński *Gazety Kolońskiej* „z najpewniejszego źródła“, co następuje: „Jednego i tego samego dnia, reprezentanci uwierzytelnieni trzech mocarstw północnych stawią się u w. wezyra i jeden po drugim, zostawiając pierwsze miejsce posłowi austryackiemu, odczytają mu notę i złożą takową w odpisie, a zaleca ona prawie w jednakiem brzmieniu przyjęcie wniosków reform, które załączone będą w odpisie do każdej z trzech not. Ze strony Francyi i Włoch wiadomo, że również reprezentanci obu tych państw mają polecenie, aby poparli ustnie notę a zarazem wręczyli w. wezyrowi odpisy swoich przedstawień. Odpowiednie polecenie rządu angielskiego odeszło już do posła Eliota, a lubo nie jest ono tu (w Wiedniu) znanem, wszelako słychać, że poseł angielski ma się ograniczyć do zalecenia noty ustnie. Oczywiście, że trzy mocarstwa udzieliły sobie nawzajem w odpisie poleceń przesłanych swoim posłom w Konstantynopolu. Główną okoliczność stanowić będzie żądanie, aby Porta na piśmie wyraziła gotowość zaprowadzenia reform, gdyż podobne zobowiązanie się uważane jest za niezbędne, aby następnie można przeciw powstańcom zrobić krok stanowczy, na który tak tu, jak z Petersburga jest się zdecydowanym, aby położyć kres buntowi“.

Mniejsza jednak o formę przedłożenia noty Porcie; nie można zaś wątpić, iż Porta przyjmie wnioski jej postawione, lubo zechce pewnie odwołać się na ostatnie irade sułtańskie, by dowieść, że nie do czego innego sama dąży, jak do reform, a zatem przyjmuje wnioski ten sam cel na oku mające.

Z zachowania się władz austryackich w Kleku wobec statków tureckich strzelających z wód austryackich do powstańców hercegowińskich podczas odwrotu Turków, jak niemniej z artykułu *Norda*, który mówi o potrzebie i prawdopodobieństwie uległości powstańców, wnosić należy, iż rządy sprzymierzone chciałyby stłumić powstanie tą lub ową drogą, aby korzyści, jakie mają dostać się chrześcianom, były przypisywane nie ich orężowi, lecz wpływowi państw ościennych. Organa półurzędowe donoszą też, że Turcya wysyła nowe siły przeciw powstańcom, a natomiast w Berlinie głoszą o przygotowaniach robionych w Austryi południowej i Węgrzech dla zajęcia w danej chwili Hercegowiny.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 31 stycznia. *Polit. Correspondenz* pisze: Poseł niemiecki jen. Schweinitz przyjmowany był dzisiaj przez Cesarza Imć Austryackiego na uroczystem posłuchaniu pożegnalnem.

Buda-Peszt 31 stycznia. Dziś rano ciało Deaka przeniesione zostało z domu pogrzebowego do przedsionka pałacu Akademii.

Buda Peszt 31 stycznia popołudniu (*pryw.*) Ogólne Zgromadzenie akcyonaryuszów kolei wschodniej węgierskiej uchwaliło niezmierną większością przedłożony sobie projekt umowy z rządem. Delegaci krakowscy akcyonaryuszów po bardzo zaciętej a świetnej walce, w której chcieli przynajmniej połowę kuponu uratować, zostali przegłosowani.

Paryż 31 stycznia. Rezultat wyborów do senatu w trzechkrotnym wyborze był następujący: W pierwszym wyborze wybrani zostali Freycinet, Tolain i Hérold (republikanie); za drugim wyborem Wiktor Hugo, za trzecim Beyzat. W departamentach na 219 wybranych przypada 130 zaleconych przez rząd, 8 nie zaleconych przez rząd bonapartystów, 63 radykałów albo republikanów i 15 należących do lewego środka. Z ministrów Dufaure i Buffet nie zostali wybrani; Meaux, Caillaux, Say wybrani.

Bilbao 30 stycznia. Jenerał Loma przełamał linie karlistowskie pod Valmasedą i przywrócił związki z jenerałem Cassola, przez co oswobodził Bilbao (które nie było blokowane, *Red.*), oraz uwolnił dystrykt górniczy.

Bukarest 30 stycznia. Izba zatwierdziła umowę zawartą z Austro-Węgrami względem poczt i telegrafów. Wniosek deputowanego Meitani, aby wyrazić wotum nieufności ministrowi wyznań Majoresku, upadł 42 głosami przeciw 35.

Kursa. Wiedeń 31 stycznia, godz. 3 m. 40 po poł. Renta papierowa 68·70 — Renta srebrna 73·70 — Losy z r. 1860 —·— — Akcye Banku Narod. 881.— Akcye kredytowe 192·— — Londyn 114·35. — Srebro 104·30. — Napoleony 9·16— Lombardy 113·80. Losy z r. 1864 137·75 — Akcye kolei Karola Ludwika 196·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 136·50 — Akcye kolei węg. północ. wschod. 109·50. — Akcye kolei węg.-wschod. 42.—. Losy tureckie 24·—. — Obligacye indemn. galicyjskie. 86·25. — Losy premiowe węgierskie 75·25 — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 115·25.— Akcye kolei półn. zach. austr. 140·50. — Akcye franko-węgier. 26·50 — Akcye franko-austr. 28·50. — Marki 56·65 Ruble 149·25.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.
(notowany przez Izbę handlową krakowską).
Kraków 31 Stycznia.

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . . (za 1 sztukę)	1 48½	1 50½
Rubel srebr. obrączkowy . . „ 1 „	1 62	1 70
Talar pruski . . . „ 1 „	1 69	1 71
Mark niemiecki . . . „ 1 „	0 56½	0 57½
Dukat holenderski ważny . . „ 1 „	5 33	5 41
Dukat austryacki „ . . „ 1 „	5 35	5 46
Napoleondor „ . . „ 1 „	9 15	9 30
Półimperyał „ . . „ 1 „	9 30	9 50
20-to markówka niem. ważna . „ 1 „	11 25	11 40
Srebro austryackie (za 1 złr.)	1 04½	1 06½
Kupony austr. srebr. płatne . . na 100 zł.	104 —	— —
Listy zastawne i obligi:		
6% Pożyczka krajowa galic. (za 100 zł. w. a.)	92 —	— —
Oblig. indemn. gal. . . („ „ „)	86 —	87 50
4% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	79 25	80 75
5% list. zast. T. kr. z. we Lwowie („ „ „)	85 50	87 —
6% list. hip. bn. hip. we Lwowie („ „ „)	90 50	92 —
6% list. dł. g. z. wło. we Lwowie („ „ „)	100 —	— —
5½ list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 36 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	91 50	92 50
6% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 18 lat banknotami za 100 zł. w. a.	92 50	93 50
7% list. zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrotne za 20 lat, banknotami za 100 zł. w. a.	100 —	101 —
Prioritety banku g. dla h. i p. w Krak. (za 100%)	85 —	90 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. I. (za 100 r.)	95 50	97 —
4% listy zastawne król. Pol. ser. II (za 100 r.)	95 50	97 —
5% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	93 20	94 50
4% listy zastawne król. Pol. (za 100 r.)	82 —	83 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200 .	196 —	199 —
„ „ Lwowsko-Czern. „ „ 200 .	136 —	138 50
„ ban. hipot. we Lwowie „ 200 .	234 —	237 —
„ banku dla Han. i P. w Krak. z wpł. 80 zł.	58 —	64 —

Oprócz bieżącego kuponu, obliczającego się każdodziennie w miarę terminu płatności. (Listy zastawne król. Pol.: ruble i kop.)

Losy krajowe.	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa . .	14 25	15 75
Losy m. Stanisławowa .	18 80	20 —
Wiedeń 28 Stycznia.		
5% zjed. dług państ. bank.	68 70	68 80
5 „ „ „ srebr.	73 70	74 80
„ Oblig. ind. niż. Austr.	100 —	— —
„ „ „ czeskie	100 —	101 —
„ „ „ węgierskie	76 —	76 50
„ „ „ galicyjskie	86 25	86 75
„ „ „ bukowińskie	86 —	86 50
„ „ „ siedmiogr.	75 40	76 40
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 75	99 —
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy . .	96 75	96 95
4 „ galicyjskie	79 —	— —
5 „ „	85 50	86 25
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	100 —	101 —
6 Zakł. kred. z. w Krak. wl. 18	93 20	93 70
7 „ „ „ „ „ „ 20	101 —	— —
6 „ „ „ „ „ „ 36	92 50	92 75
5½ sr. „ „ „ „ „ 36	93 —	93 75
5 „ węgierskie listy . . .	— —	85 50
5 „ zakł. kredyt. austr. .	101 25	101 75
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach .	90 —	90 25
5 „ Domen. państ. 120 złr.	132 30	132 60
6 „ Banku gal. hipot. . .	91 —	91 15
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839 .	233 —	240 —
„ „ „ 1854 .	106 80	107 20
„ „ „ 1860 .	112 40	112 60
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 . . .	121 —	122 —
Losy pożyczki z r. 1864 .	134 —	134 50
„ prem. pożyczki węg.	76 —	76 25

	płacą	żądają
Losy Comorente	21 —	22 —
„ Kredytowe	161 75	162 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 25	95 75
„ księcia Salm . . .	39 —	39 50
„ „ Palfy . . .	28 25	28 50
„ „ Klary . . .	28 25	28 75
„ hr. St. Genois . . .	32 50	33 50
„ miasta Budy . . .	29 25	29 75
„ księcia Windischgraetz	23 —	23 50
„ hr. Waldstein . . .	23 75	24 25
„ hr. Keglevich . . .	14 50	15 50
„ Rudolfa	13 60	14 —
„ tureckie 400 frank. .	25 —	25 50
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. . .	886 —	887 —
Zakładu kredytowego . .	191 70	191 90
Żeglugi parow. na Dunaju	332 —	334 —
Kolei północ. Ferdynanda .	1815	1820
„ rządowej fr. a. . .	294 75	295 50
„ zachod. c. Elżbiety .	163 —	163 50
„ Południowej	113 —	113 25
„ Galicyjskiej	196 25	196 75
„ Czerniowieckiej . . .	137 —	137 50
„ Albrechta	36 50	37 50
„ węg. półn.-wschod. .	109 75	110 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	124 —	124 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	114 —	114 50
„ Koszycko-Bogumił. .	114 75	115 25
„ Siedmiogrodzkiej .	102 50	103 50
„ Cisańskiej	201 25	201 75
„ wschodnio-węgierskiej	42 75	43 75
„ austryack. półn.-zach.	141 —	141 50
„ Franciszka Józefa .	139 75	140 25
Banku anglo-austryackiego	91 20	91 40
Zakładu Kredytowego węg.	177 25	177 50
Banku franko-austryackiego	28 75	29 —
„ franko-węgierskiego .	— —	— —

	płacą	żądają
Banku galicyjskiego d handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów . . .	47 25	47 50
„ galicyjsk. hipotecznego	234 —	— —
„ dla obrotu ogólnego .	76 —	76 50
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej . .	22 —	22 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	73 50	74 —
„ państwowa St. 500 fr.	145 60	145 75
Emissya z r. 1867 .	139 —	139 60
„ południowa St. 500 fr.	107 50	107 80
Bony 1875—1876 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	99 —	99 50
„ „ 100 złr. w. a.	95 50	— —
„ „ w srbr. 5%	103 75	104 —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	— —	— —
5% w srebrze . .	94 90	— —
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100 .	99 50	— —
Emissya II. . . .	97 75	98 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	80 —	80 40
Emissya z r. 1867 .	82 75	83 25
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	68 25	69 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	82 75	83 —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	80 50	81 50
Waluty.		
Cesarskie korony	—	—
„ dukat na wagę . .	5 40	5 41

	płacą	żądają
Napoleondory . . .	9 18	9 19
Suweryny angielskie . . .	11 49	11 53
Imperyały rosyjskie . . .	9 40	9 42
Srebro	104 50	104 70
Srebro, kupony . . .	105 10	105 25
Talary związkowe . . .	— —	— —
Pruskie bilety kasowe . .	— —	— —
Lwów 29 stycznia.		
Dukat holenderski . . .	5 23	5 33
„ cesarski	5 32	5 40
Półimperyał rosyjski . . .	9 24	9 38
Rubel srebrny rosyjski . .	1 58	1 68
„ papierowy	1 48½	1 50
Talar pruski	1 69½	1 71
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 60	86 20
„ „ „ „ 4%	79 50	80 75
„ „ Banku hipotecz.	90 90	91 60
Obligi indemn. bez kuponów	86 40	87 30
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	196 —	198 —
„ „ lwowsko-czern.	136 —	138 —
„ banku hipoteczn. gal.	234 —	236 —

Warszawa 28 sty.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
Listy zastawne 1 seryi . .	96	30	96	60
„ „ 2 „ . . .	—	—	—	—
kupon . . .	0	41½	—	—
„ „ nowe . . .	93	70	94	—
kupon . . .	0	41⁷⁄₁₀	—	—
„ likwidacyjne . . .	82	80	83	10
kupon . . .	0	64⁴⁄₅	—	—
Kolej warszawsko-wiedeńska	—	—	83	50
„ „ bydgoska	75	50	—	—
„ „ terespolsk	117	50	118	50
„ „ łódzka	100	50	101	50

(365)

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

KAZIMIERZA

Hr. Plater Zyberka

odbędzie się *w kościele Śgo Jana*, we Wtorek d. 1 Lutego 1876 r. o godz. 10 zrana.

Zawsze życzliwą osobę w Wadowicach,

od którój odebrałem list dnia 26 Stycznia b. r. wzywam, aby najdalej za miesiąc stanęła z odkrytą przyłbicą; w przeciwnym bowiem razie nie trudno mi jej będzie odszukać w Andrychowie. [320-1-2]

W Andrychowie dnia 26 Stycznia 1876.

Franciszek Szczerski.

Podziękowanie.

Wmu Panu **Koźmianowi** dyrektorowi teatru i Wmu Panu **Baranieckiemu**, za ich dla mnie grzeczność, najczulej dziękuję. [329]

Leśniowska.

Żądane są 2000 kóp

klepek bukowych

(roth buchene). Posiadający takowe na sprzedaż raczą zakomunikować offertę pod adresem w języku niemieckim: **W. A. Scholten Petrokow.** [361-1-2]

Une Bonne française

ayant de bonnes recommandations et témoignages cherche à se placer au plus tôt. — On peut s'adresser chez **M. Durand**, Rue Sławkowska Nr. 286 — Premier ètage, l'escalier dans la cour. (317-1-2)

NASIONA JARZYN I KWIATÓW.

	½ ki. 1 fnt.	20 gr. 1⅛ łt.
Ćwikła angielska	c. 65	c. 5
Kalafiory cesars. nowe i wczesne (Chou-fleur Imperial) 5 gr. 35 c., 10 gr. 65 c.	„ —	„ 120
Kalaflory paryskie wczesne niskie	„ —	„ 75
„ erfurckie karłow., inspekt. 100 z. 15	„ —	„ 85
„ angielskie wczesne i późne	„ —	„ 35
Kalarepa najwcześniejsza extra z małym liściem, erfurcka	„ —	„ 35
Kalarepa takasama, wiedeńska	„ 400	„ 18
„ zimowa wielka	„ —	„ 12
Kapusta polna Ulmska cetnarowa extra	„ 500	„ 22
„ polna brunszwicka „ „	„ 450	„ 20
„ czerwona na sałatę	„ —	„ 15
Kapusta włoska najwcześniejsza fryzowana Sluis i Groot's	„ —	„ 20
Kapusta włoska karliczka najwcześniejsza wiedeńska — brukselska	„ —	„ 15
Kapusta włoska ulmska wielka fryzowana zimowa	„ —	„ 15
Sałaty żółte kruche, moguncka, trocka, berlińska	„ —	„ 15
Sałata inspektowa karliczka nowa najwcześniejsza, także do gruntu	„ —	„ 20
Ogórki długie plenne wczesne 20 gr. 15 c., wężowe	„ —	„ 30
Rzadkiewka miesięcz. inspekt. czerwonoróżowa i biała 20 gr. 8 c., zimowa	„ —	„ 6
Cebula olbrzymia letnia Madera 20 gr. 20 cnt, srebrno-biała 20 gr. 25 cnt., holenderska żółta	„ 200	„ 10
Selery gładkie wielkie z małym liściem, pory wielkie	„ „	„ 15
Marchew czerwona długa wczesna delikatna, garniec 1 złr.	„ 60	„ 6
Marchew paryska delikatna karota 20 gr. 8 ct., ½ kilo 90 c, karota holenderska garniec 1 złr.	„ 75	„ 8
Marchew pastewna olbrzymia gar. 80 c.	„ 50	„ 5
Pietruszka długa bardowicka, holenderska wczesna	„ 65	„ 5
Groch majowy najwcześniejszy średni garniec 2 złr.	„ 35	„ —
Groch majowy karlik francuski	„ 56	„ —
Fasola szparagowa nowa wielka	„ 30	„ —
Szpinak holenderski wielkolistny	„ 65	„ 5
Jarmuż 20 gr. 10 c., karpiele żółte 6 c., pomidory 25 c., dynia olbrzym. 30 c., karczochy angielskie i francuskie	„ „	„ 30
Melony 6 gat. po 10 ziarnek 50 cnt., 10 z. 8 c.; kawony ameryk. 10 z. 12 c.		
Buraki pastewne extra długie Pohla garniec 75 cent.	„ —	„ 40
Buraki obendorfskie angielskie I. extra garniec 90 cent.	„ —	„ 50
Buraki Mamouth długie nowe gar. 80 c.	„ —	„ 45
„ okrągłe olbrzymie garniec 50 ct.	„ —	„ 35

Lewkonie pełne wielkokwiatowe 12 kolorów po 50 ziarnek 40 c., po 100 z. 85 c. Lewkonie pełne angielskie 12 kolor. po 50 z. 35 c., po 100 z. 70 c. Cobeia scandens 10 z. 15 c. Astry wielko kwiatowe francuzkie extra, piękne, 12 kolorów po 50 ziar. 35 c., a po 100 z. 75 c. Balsaminy kameliowe pełne 6 kol. po 25 z. 38 c. Floxów 6 kolor. po 100 z. 45 c. Zinnie pełne 6 kol. po 100 z. 45 c. Portulaki pełne 6 kol. po 150 z. 55 c. Lewkonie cesarskie 6 kol. po 50 z. 50 c. Astry bukietowe 6 kol. po 50 z. 35 c. Bratki angielskie extra 6 kol. po 100 z. 50 c. Astry wiktoria extra 6 kol. po 50 z. 50 c. Lewkonie jesienne po 50 z. 35 c. Werbeny 12 gat. po 100 z. 75 c. Prymule chińskie 100 z. 10 c. Werbeny extra 100 z. 8 c. Lewkonie wielko-kwiatowe 150 z. 12 c., lewk. angiel. 150 z. 10 c., lewk. zim. 100 z. 8 c. Laki pełne 100 z. 10 c. Astry Wiktoria 100 z. 10 c., astry francuzkie 100 z. 8 c., astry karł. 100 z. 8 c. Celosie 100 z. 5 c. Cinerarie 100 z. 6 c. Balsaminy kameliowe 100 z. 15 c. Gwoździków pełnych 100 z. 6 c., gwoździków chińskich 12 gat. 55 c. po 100 z., a 100 z. 5 c. Portulaków pełnych 300 z. 12 c. Lewkonij zim. cesarsk. 100 z. 10 c. 12 gatunków pięknych drzew szpilkowych wazonowych i gruntowych 120 c. Ogórków nowych inspek. i do gruntu 6 gat. po 20 z. 40 c. Róż sztamowych zawsze kwitnących najnowszych szt. 85 c. do 1 złr. a 100 szt. 45 złr. Brzoskwiń i moreli szt. 85 c. do 1 złr. Akacye perusotowe i różowe szt. od 50 c. do 1 złr., a pospolite po 35 c. Krzewów kwiatowych 100 12 złr., a 1000 85 złr. Jabłonie nowe z nazwiskami szt. 40 c., a 100 25 złr. Grusze 80 c. Wiśnie i czerechy silne drzewa nowe 65 c. Rengloty 40 c. Maliny zawsze rodzące 100 5 złr., wielkie, czerwone i białe 100 1 złr. 50 c. Drzewa karłowe po 1 złr. i 1 złr. 50 c., a małe po 55 c. Trawa delikatna na gazony, garniec 1 złr.

Gumniska p. Tarnów.

Stanisław Korsynek,

(325-1-4) ogrodnik JO. Księcia Sanguszki.

OGRODNIK

zdolny, żonaty, bezdzietny, lat 30 liczący, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca stałego u Panów obywateli bądź w Galicyi lub do Królestwa polskiego na ordynaryi. Wiadomość w **Tarnowie** na strzelnicy pod lit. **A. K. poste restante.** (298-3-3)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego

w Krakowie pod Nr. 28.

(28-56-)

Majątek ziemski

1 milę od Krakowa, przy bitym *gościńcu* położony, *około 350 morgów najlepszéj gleby, dobrze zagospodarowany*, z inwentarzem, budynkami przeważnie murowanemi w dobrym stanie, **jest do sprzedania.** (258-5-6)

Bliższéj wiadomości udziela

Agencya dla Rolników S. Mikuckiego

w Krakowie, Rynek L. 28.

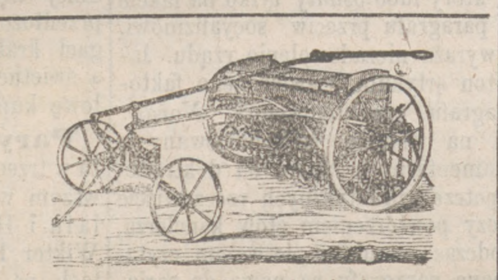
Najwyborniejsze.

½ kilo	pomadek zlr. 1,	(8 3-)
„ „	karmelków nadziewanych c. 80,	
„ „	pralin złr. 1,	
„ „	karmelków zwyczajnych c. 70,	
„ „	fruchtów karmelowanych złr. 1,	
„ „	sałatowych od kasztan c. 70,	
„ „	owoców w koszerwie złr. 1·50,	
„ „	miętowych c. 80.	
„ „	czekolady po c. 70, 80, złr. 1, złr. 1·25, 1·50, 2, 2·50, 3.	

Fabryka cukierków i czekolady

Wł. Lipińskiego

w Krakowie, przy ul. Brackiéj L. 158.



Uznane za najlepsze i najtańsze

siewniki rzędowe,

pługi i sprzęty gospodarcze

Rudolfa Sack

są wyłącznie do nabycia przez

główną ajencyę na Austryę

Juliusza Carow i Spółki.

Fabryka machin rolniczych w Pradze.

Ceny zniżone!!

Katalogi illustrowane darmo i opłatnie. (179-8-36)

MIGRENY i NEWRALGIE.

GUARANA

pp. GRIMAULT et Cie APTEKARZY w PARYŻU

8, ulica Vivienne.

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był zaopatrzony podpisem **Grimault & Comp.** (145-7-)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera — w Brodach u pp. Kullaka i Franzosa — w Rzeszowie u p. Scheitera.

Specialarzt,

Universitäts-Professor a. D.

Dr. Bisenz,

Wien, Stadt, Franzens-Ring 22. heilt gründlich ohne Berufsstörung

die geschwächte Manneskraft

(Impotenz) sowie alle

geheime u. Hautkrankheiten.

Ordination täglich von 11—4 Uhr. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden die Arzneien besorgt.

Ebenda selbst ist zu haben das Werk (5. Auflage:)

Die geschwächte Manneskraft

deren Ursachen und Heilung von **Dr. Bisenz.** Preis 2. fl. ö. W.

(161 91-100)

FOSFORAN ŻELAZA

p. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI (14-7-)

8, ulica Vivienne, w Paryżu.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszastkich preperatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Scheitera.

Księgarnia J. Czecha w Krakowie

posiadając wyborowy zbiór **Dzieł polskich** różnéj treści, a szczególniéj odnoszących się do **Historyi i Literatury polskiéj,** postanowiła zrobić ogólną i cząstkową tychże dzieł

WYPRZEDAŻ

po znacznie zniżonych cenach.

Katalogi tych dzieł są do przejrzenia w księgarni. [261-3-6]

W dobrach Wiśnickich,

własnością JWej Maryi z hrabiów Potockich, hrabiny Ordynatowéj Zamoyskiéj będących, w starostwie Bocheńskiem położonych, **są do wydzierżawienia** od d. 24 Czerwca 1877 r. razem lub pojedynczo **folwarki Poręba-Spytków, Kobyle i Borowna,** ogólnej rozległości ogrodów, gruntów ornych i łąk, morgów austryackich 725½, z zaprowadzić się mającemi w jesieni przyszłej i na wiosnę r. 1877 staraniem dóbr zasiewami **oraz propinacya w poszczególnionych dobrach i młyn o 3 kamieniach w Porębie.**

Do składania ofert pod adresem umocowanego zarządcy dóbr Wiśnicz w Bochni zamieszkałego, naznaczony jest termin po dzień 20 Marca 1876 r., u którego też zarządcy warunki do zawrzeć się mającego kontraktu są do przejrzenia w każdym czasie. (300-2-4)

Ważne dla browarów, młynów i fabryk

Węże guterapkowe,

Węże browarowe, amerykańskie węże do wina, węże konopne, napuszczane węże gutaperkowe, płyty gumowe, sznury gumowe, szmaty, pasy maszynowe ze skóry surowéj i doskonałéj mocnéj skóry, wiązadła skórzane do pasów z rosyjskiego smołowego przędziwa, prawdziwe szwajcarskie gazy jedwabne. Świeży towar, najlepszego gatunku polecają (190-2-8)

Matzner i Spółka w Wiedniu,

I. Elisabethstrasse 3.

Dra Fr. Lengiela Balsam brzozowy.



Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli się pień naświdruje, znanym jest od niepamiętnych czasów jako najlepszy środek piękności; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy na chemicznej drodze w balsam przerobionym zostanie, wtedy nabiera prawie cudownego skutku. **Gdy posmaruje się n. p. wieczorem twarz lub inne części skórne tym balsamem, to na drugi dzień zaraz odpadają prawie nieznacznie łuski ze skóry, która przezto staje się ślicznie białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny po ospie, nadaje jej młodocianej barwy twarzy; cerze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, znamiona przyrodzone, czerwoność nosa, zaskórniki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia złr. 1·50, z przesyłką pocztową o 10 c. więcej.

Skład we **Lwowie** u p. **Z. Ruckera,** apteka pod Czarnym orłem. (108-3-4)

Technika Mittweida

(w królestwie saskiem). (81-4-7)

Politechnicz.-specyalna szkoła dla inżynierów-machaników, werkmistrzów i t. d. — Rozkłady nauk bezpłatnie. — Przyjęcie 20 Kwietnia. **Liczba uczniów około 500.** Kurs przygotowawczy bezpłatny.

Fabryka machin G. SIGLA w Wiedniu, IX. Währingerstrasse 47.



(90-4-12)

Siewniki rzędowe

(systemu Garetta)

SIECZKARNIE

Szatkownice do buraków

Młynki żarnaki i t. d. i t. d.

Najlepszy wyrób. — *Gwarancya.*

Fabryka machin G. SIGLA w Budapeszcie, Obere Donauzeile 48.

Uprzywilejowany austryacki

BANK NARODOWY.

Począwszy od 29 Stycznia b. r. ustanawia się stopa procentowa dla eskontowania **weksli miejscowych** i od **rymes** między Wiedniem i filiami na $4\frac{1}{2}$%, dla **rymes** między filiami i dla **domicyliów** wszelkich kategoryj na 5%.

Wiedeń, 28 Stycznia 1876 r.

(362) **Od Dyrekcyi.**

ANTONI WIESNER

Wielki medal c. k. Izby handl. *20 med. odznaki*

c. k. nadw. dostawca

w WIEDNIU, Wieden, Hauptstrasse Nr. 51.

Powsz. wystawa **Wiedeń 1873 medal zasługi**

poleca swoją

fabrykę przenośnych lodowni i metalowych kurków pieniących

dla browarów i restauracyj:

chłodniki piwa z spiżarnią na potrawy lub bez niej, w rozmaitej wielkości i kształcie, nowe **kurki pieniące i wentyle, windy piwniczne** do beczek, flaszek i potraw, **chłodniki do potraw** od 30 do 200 złr, **przyrządy do chłodzenia wody, chłodniki do butelek** i **masła** itd. itd.

Dla rzeźników: chłodniki do mięsa wszelkiej wielkości.

Dla właścicieli kawiarń i cukierników:

maszynki do robienia lodów i zbiorniki z porcelanowemi lub cynowemi puszkami. Za znakomitym wyrobem ręczy wielki wywóz przeszło 15,000 sztuk do wszystkich krajów. [195-1-3]

Illustrowane cenniki rozsyła darmo.

Rządca gospodarczy

z Poznańskiego, wydoskonalony w każdéj gałęzi gospodarstwa, posiadający rekomendacye znakomitszych obywateli, poszukuje od 1 Lipca b. r. innéj posady tu w kraju lub zagranicą. Bliższa wiadomość w biurze komisowem p. *Langforta* w Tarnowie. (307-2-3)

Ogród mieszkanie moje znajduje się w moim własnym ogrodzie przy ul. Lubicz Nr. 103 naprzeciw angielskiego ogrodu. **Karol Freege,**

(56-11-) ogrodnik.

Dzierżawa

dwóch folwarków nad Wisłą, od 1go Lipca b. r. do odstąpienia na sześć lat z możnością przedłużenia terminu. Obszar wynosi 460 m. ornéj ziemi 63 m. łąk, 40 m. pastwisk. Gorzelnia i budynki dobre. Położenie przy gościńcu o dwie mile od kolei żelaznéj. Inwentarz można kupić na miejscu.— Zapytania adresować **T. L.** poste restante **Kraków.** (304-3-5)

Świeże Bukiety, Kamelie

Dekoracye salonów kwiatami

po umiarkowanej cenie.

Bukiety od 1 złr. i wyżéj. Kamelie od 50 c. i wyżéj. Obstalunki z prowincyi przyjmuje i starannie opakowane, z gwarancyą, że nieprzemarzną przesyła.

J. Dumaire,

(227-6-7) ulica Grodzka Nr. 67.

Uzdolniony Buchhalter (farmaceuta) poszukuje umieszczenia we fabryce lub większym domu handlowym. Wiedeń, Hotel National 198. (303-2-3)

J. LANGER

rytownik i rzeźbiarz

w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj, wyrabia wszelkie **rzeźby** na złocie, srebrze i drogich kamieniach, **pieczęcie** prywatne i urzędowe do laku i farby, **guziki** liberyjne z **herbami, oznaki** dla straż leśnych i polowych, oraz

maszynki same farbujące, po napuszczeniu farby 500 odbić drukuje, z z nazwiskiem do biletów wizyt., herbem, monogramem lub literami, od 3 złr. 50 c. do 12 złr.;

praski wypukło na papierze tłoczące, z napisem, herbem, monogramem lub literami od złr. 1 cent. 50 do 6 złr. (2959-5-26)

1 pieczątka mosięż. do laku z 2 liter. 25 c. i wyżéj. 1000 pieczątek papier. gumowanych w różnych kolorach z monogr., nazwiskiem lub herbem 2 złr. 50 c. i wyżéj. — Zamówienia uskuteczniają się natychmiast, na prowincyę wysyłają się za pobraniem pocztowem.

Prawdziwe

Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków oczyszczających i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (155-7-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

Medal Tow. nauk przemysł. w Paryżu.

PRECZ ZE ŚIWIZNĄ!

MÉLANOGÈNE

WYBORNA FARBA DO WŁOSÓW P. DICQUMARE CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych.

Skład w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i W. Redyka, i u wszystkich głównych fryzyerów

(123-39-)

Z wolnéj ręki do sprzedania

Dom dwupiętrowy

o 20tu oknach z frontu, w najpiękniejszej części miasta Krakowa położony i w jak najlepszym stanie utrzymywany. Zgłosić się po bliższą informacyą do p. *Seweryna Böhma*, ulica Franciszkańska L. 147. (210-6-6)

Realność

pod L. 64 Dz. I. **w Krakowie** przy ulicy Grodzkiej położona **jest z wolnej ręki do sprzedania.** Bliższa wiadomość w biurze notaryusza *Antoniego Fibicha* w Mielcu. (285-3-3)

ROLNIK,

który kilkanaście lat w W. K. Krakowskiem w znacznych dobrach zarządzał a teraz 12 lat w Król. Polskiem na siebie pracuje, lecz dla zmian obecnych, życzyłby sobie w wschodniej Galicyi przyjąć zarząd dóbr.— Zgłaszzania uprasza nadesłać do *Agencyj dla rolników w Krakowie, Rynek Nr. 28.* (296-2-2)

Wsie Kostrzeszyn i Mękarzowice

w powiecie Pinczowskim, gubernii Kieleckiéj, w Królestwie Polskiem, o 9 mil od Krakowa, 5 mil od Barana, 4 od kolei mającéj iść przez Jędrzejów są z wolnej ręki **do sprzedania** razem lub szczegółowo. Obejmują: 1) gruntu ornego 1széj klasy pszennego około morgów 600, 2) łąki około morgów 30, 3) lasu około morgów 400, 4) owiec Negretti z Pakoczewa Chłapowskiego około 600, 5) koni około 30. Gospodarstwo przemienne. Każdy gatunek zboża daje około 12 ziarn. — Wiadomość u właściciela w Złotej. [202-3-3]

Magazyn galanteryjny

Aureliusza Fiutowskiego

w Mielcu.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na karnawał zaopatrzył się w świeże francuzkie kwiaty, w najlepsze gatunki wstążek, moll, moll-claris, tarlatany, organtyny, rękawiczki, perfumerye, biżuterye, włóczkę, bawełnę Pottendorfską, obuwie damskie i męzkie, szkolne przybory, dziecinne zabawki i t. p.

Dziękując za doznane łaskawe względy i zaufanie, upraszam o zachowanie takowego także i nadal. (266-3-3)

Z uszanowaniem *Aurelinsz Fiutowski.*

---

400 beczek!

śledzi nadbrzeżnych „2 Adler"

beczkę po **15 marek** rozsyła za zaliczką

Teodor Hollaender

Greifswald in Vorpommern. (194-2-3)

Pewne wygrane

wyjść muszą z ciągnienia numerów seryi **⅛ losów z r. 1839** dnia 1go Marca 1876 r. Sprzedajemy takowe najtaniéj po dziennym kursie, po 146 złr. za sztukę dopóki zapas starczy. (323-2-6)

S. Deiches i Spółka

w Wiedniu, Wipplingerstrasse 43.

Wer **deutsch, französisch** oder **englisch** correspondiren kann, dem kann ein jährlicher, durchaus ehrenhafter und ohne alles Risiko zu erzielender Nebenverdienst von (2758-5 6)

Mk. 500. bis 1000. — Fünfhundert bis Tausend Mark

nachgewiesen werden. — Nähere Auskunft ertheilt franco und gratis:

Moritz Weil jun. Maschinen-Fabrik, Wien II. Franzensbrückenstr. 13.

Mariahilferstrasse Nr. 1 w Wiedniu.



Niezbędne dla Dam!

Panien i Pań w każdym wieku,

szczególniéj słabowite i te, których budowa ciała niedostatecznie się rozwinęła, doznają już po krótkim użyciu



Balsamu Serail

sporządzonego przez Dr. Ali-Bey-Mustafę, nadwornego lekarza Omera-Baszy w Konstantynopolu, zadziwiający i najzupełniejszy środek zaradczy.

BALSAM SERAIL

przez starszego radcę sanitarnego Dra Mildego zbadany i dla zdrowia zupełnie za nieszkodliwy uznany, wywiera tylko przez zewnętrzne użycie, zapomocą swych niezrównanie wzmacniających części roślinnych najwidoczniejsze **przybranie na tuszy,** a szczególniéj działa na korzystny **rozwój piersi u płci pięknéj** i temsamem przyczynia się wielce **do nabycia kształtnego biustu,** przez którato prawdziwie zadziwiającą własność **w doborowem towarzystwie damskiem w Paryżu i Londynie** stał się niezbędnym **środkiem toaletowym.**

Również zapobiega **Balsam Serail** wszelkiemu **osłabieniu i uwiądowi** dotyczących części ciała po przebytéj **słabości,** a mianowicie **po połogu** i użycie **Balsamu Serail** w każdym razie pociąga za sobą **najlepsze skutki.** (86-11-12)

Dotyczące opisanie **sposobu użycia** balsamu znajduje się przy każdéj flaszce.

Duża flaszka kosztuje 4 franki czyli 1 złr. 68 c. w. a.

1 pudełko mydła z kwiatu Serail 40 c. w. a.

Główny skład w **Parfumerie hygienique**

Mariahilferstrasse Nr. 1 w Wiedniu.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny Rządca drukarni Józef Łakociński.